

GRATIS

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 21 MAJA 1949 ROKU

Nr 137 (1061)

## Sprawa Eislera w ONZ

### Delegat polski zażądał rozpatrzenia na bieżącej sesji sprawy pogwałcenia prawa azylu politycznego przez przedstawicieli władz W. Brytanii i USA

FLUSHING MEADOWS (PAP). — Bezpośrednio przed końcowym posiedzeniem Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji polskiej dr. Juliusz Suchy zażądał w listach do przewodniczącego Zgromadzenia Ewatta i sekretarza generalnego Trygve Lie postawienia sprawy Eislera na porządku dziennym bieżącej sesji i rozpoczęcia debaty w tej sprawie. Dr. Suchy następująco określił proponowany nowy punkt porządku dziennego: „Pogwałcenie podstawowych praw i swobód ludzkich tradycyjnego zwyczaju azylu politycznego oraz przyjęcia zasad prawa międzynarodowego przez członków ONZ — ze specjalnym uwzględnieniem sprawy Eislera”.

W listach do Ewatta i Trygve Lie delegat polski podkreślił, że dążyła w myśl specjalnych instrukcji Rządu Polskiego.

Przewodniczący Ewatt ustosunkował się jednak negatywnie do wniosku polskiego i po zakończeniu dyskusji nad sprawą kolonii włoskich oświadczył, że porządek dzienny Zgromadzenia został wyczerpany. Po ostrej polemice między

Evattem a delegatem polskim — ten ostatni odwołał się do

### Cały świat pracy i nauki protestuje przeciwko brutalnej napaści na Gerharda Eislera

Nieustannie napływają ze wszystkich krajów Polski protesty w sprawie zajść, które miały miejsce na pokładzie statku „Batory” podczas jego pobytu w porcie angielskim Southampton.

Robotnicy, naukowcy, pisarze, dziennikarze, senaty akademickie, organizacje społecz-

Generalnego Zgromadzenia, którego większość zatwierdziła jednak orzeczenie przewodniczącego.

Delegat polski złożył protest przeciwko uchwałom Zgromadzenia sankcjonującym nielegalne — jak stwierdził — orzeczenie przewodniczącego. Oświadczył on, że ONZ stoi nadal wobec prawomocnego żądania Polski i zapowiedział podjęcie

dalszych kroków w tej sprawie.

Stanowczo i oparta na niezbytich podstawach prawnych inicjatywa dr. Suchego została podtrzymana przez delegata ZSRR Malika, który oficjalnie zaprotestował przeciwko postępowaniu przewodniczącego Ewatta i stwierdził, że pogwałcił on obowiązujące przepisy proceduralne.

ne — cały polski świat pracy jest poruszony do głębi faktem podeptania prawa przez przedstawicieli władz brytyjskich i amerykańskich.

M. in. ostre protesty przeciwko porwaniu Gerharda Eislera złożyli:

Zw. Zaw. Górników, w imieniu 280-tysięcznej rzeszy polskich górników. Zarząd Główny Zw. Dziennikarzy, Senaty Akademickie Uniwersytetów w Krakowie i Lublinie, Rada Związków Artystycznych w Polsce (w imieniu dwudziestu

### 29 i 30 maja III Niemiecki Kongres Ludowy

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, prezydium Niemieckiej Rady Ludowej uchwaliło na posiedzeniu czwartkowym po dłuższej dyskusji rezolucję w sprawie zwolnienia III Kongresu Ludowego.

III Niemiecki Kongres Ludowy zbierze się w niedzielę 29 maja br. w gmachu Opery Państwowej w Berlinie i będzie obradował również w dniu następnym.

## WZMOŻONA PRACĄ WITAJĄ ROBOTNICZY II Kongres Związków Zawodowych

W związku z mającym się już niedługo odbyć II Kongresem Związków Zawodowych, wszystkie zakłady pracy podejmują w dalszym ciągu zobowiązania, aby uczcić to ważne wydarzenie w dziejach naszego ruchu zawodowego.

### 90 PROC. PIERWSZEGO GATUNKU

W związku z zwolnieniem II Kongresu Związków Zawodowych odbyło się w PZPW Nr 36, oddział 8, ogólne zebranie z udziałem przewodniczący tow. Gabrysiak. Po referacie tow. Filipczaka, który omówił rolę i znaczenie Związków Zawodowych w Polsce Ludowej, oraz po przemówieniach tow. tow. Ku busia, Grzybowski i Woje woda, uchwalono rezolucję, w której pracownicy zobowiązali się na czesć Kongresu podnieść plan jakościowy z 62 do 90 procent, zmniejszyć brak i odpadki do minimum, punktualnie zaczynać i w zupełności wykorzystywać dzień roboczy oraz zlikwidować wszystkie pozostałe braki w dyscyplinie pracy, zwłaszcza nieusprawiedliwione opuszczanie dni pracy.

Dalej postanawiano plan

tyścy architektów, aktorów, reżyserów, kompozytorów, literatów, malarzy, rzeźbiarzy i teoretyków sztuki). Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, pracownicy Ministerstwa Żegluga i wiele, wiele innych.

Przyczyna tak szybkiego rozkwitu — pisze „Nowoje Wremia” — tkwi w tym, że ustrój ludowo-demokratyczny powołał do życia nieznanne kapitalizmowi potężne siły wytwórcze. Polski robotnik, inżynier coraz bardziej rozumie, że w skutecznym wykonaniu planu każdego przedsiębiorstwa zainteresowany jest życiowo każdy człowiek pracy, cały lud.

Czasopismo wskazuje na wspaniały rozwój współzawodnictwa pracy, zapoczątkowane przez Pstrowskiego, które przekształciło się obecnie w potężny ruch, stając się bodź-

roczny wykonać do 5-go grudnia, a plan trzyletni do 30-go listopada.

Korespondenci fabryczni „Głosu” z PZPW Nr 26 Cz. Miza i A. Rykowski

### OSRODEK KONFEKCYJNY Nr 4

Pracownicy fabryki zobowiązali się wykonać plan produkcyjny na II kwartał do dnia 15 czerwca i oczyścić sale z załegłych półfabrykatów.

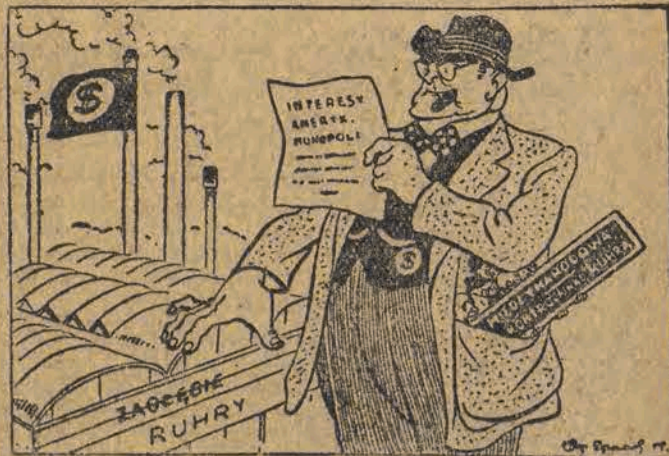
Kierownik świetlicy postanowił przeszkolić wszystkich analfabetów, pracujących w fabryce.

Młodzież zrzeszona w ZMP przyrzeka zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne.

PZPB Nr 17 „Ligówki” z PZPB Nr 17 maja zorganizować Koło Ligii Kobiet we wsi Zofijowie, będącej pod opieką zakładów. Podobnie koło ZMP i zespół świetlicowy nawiąza kulturalną współpracę z wyżej wymienioną wsią, organizując tam świetlice i czuwając nad jej działalnością.

Komisja Kobięca przy PZPB Nr 17 zebrała na pierwszym oddziale tkalni i przedzalnii 15 tysięcy złotych na sieroty.

## Kto rządzi w Zagłębiu Ruhry...



Kontrolę nad Zagłębiem Ruhry sprawuje rzekomo aż „sześć” państw Zachodnich...

## „Batory” zabiera repatriantów z Francji

### Rząd Polski w trosce o swych obywateli umożliwi im powrót do kraju

HAVRE (PAP). Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych zawiązał do Havru, zbaczając z wyznaczonej trasy transatlantyki statek „Batory”, aby zabrać do kraju 710 repatriantów z Francji.

28 kwietnia i 17 maja br. miały odejść dwa pociągi repatriacyjne, złożone z wagonów zaofiarowanych w tym celu przez Rząd Polski. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zawiadomiła, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną.

Setki repatriantów znalazły się w niebywale trudnej sytuacji bez dachu nad głową, bez pracy. Dzięki decyzji Rządu Polskiego, który wysłał „Batory” do Havru, trudności zostały przewyżczone.

Repatrianci powracają z całym dobytekiem i narzędziami pracy.

Powracający do kraju Polacy podkreślają wdzięczność dla Rządu Polskiego i uznanie za sprawny organizację i doskonałą opiekę.

## Rosnie w USA opozycja do paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP). — 18 maja Komisja Senatu USA do spraw zagranicznych zakończyła dyskusję nad paktem atlantyckim.

Większość przemówień na ostatnich posiedzeniach Komisji świadczy o rosnącej opozycji narodu amerykańskiego do paktu atlantyckiego. Z 12 osób, występujących na posiedzeniu Komisji w dniu 18 maja — 9 potępilo pakt atlantycki.

## Rozpoczął się bój o Szanghaj

### Chińska armia ludowa zdobyła Kiu-Kiang

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że do północnych i wschodnich dzielnic Szanghaju skierowano pośpiesznie posiłki kuomintangowskie wobec bezpośredniej groźby natarcia wojsk ludowych.

O ciężkich walkach donoszą z rejonu San-Lin-Tang w odległości około 15 kilometrów od śródmieścia w pobliżu lot-

niska. Wschodnia dzielnica Szanghaju — Jang-Tse-Pu, gdzie znajduje się zarząd elekrowni, będącej własnością Amerykanów, została zamknięta dla ludności cywilnej.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o zdobyciu przez wojska ludowe miasta Kiu-Kiang, stanowiącego ważny punkt strategiczny w północnej części prowincji Kiang-Si.

Po zwycięstwie lewicy włoskiej

## Pietro Nenni — sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej



RZYM (PAP). Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowego

kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej, wybranego na XXVIII Kongresie.

Na posiedzeniu wyłoniony został Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: Nenni, Basso, Bottai, Cacciatore, Lizzardi, Luzzatto, Morandi i Pertini.

Sekretarzem generalnym partii został Nenni, dyrektorem dziennika „Avanti” — Pertini. Ponadto mianowany został komitet porozumiewawczy partii socjalistycznej, który będzie utrzymywał łączność z Włoską Partią Komunistyczną. Do komitetu weszli: Nenni, Basso, Morandi i Pertini.

## Entuzjazm mas ludowych Trypolitanii

### po odrzuceniu przez ONZ porozumienia Bevin-Sforza

LONDYN (PAP). Według nadeszłych tu doniesień, w środę odbyła się w Trypolisie masowa demonstracja, na której

ludność dała wyraz swej radości z powodu odrzucenia przez zgromadzenie ONZ porozumienia Bevin — Sforza w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

40-tysięczny pochód udał się na plac główny Trypolisu, ażeby złożyć wieniec na grobie 14 Arabów straconych przez Włochów w roku 1912.

Miasto udekorowano flagami narodów, które na plenum Zgromadzenia ONZ głosowały przeciwko wnioskowi o przekazanie Włochom powiernictwa nad Trypolitanią.

## Wyborczy sukces francuskiej lewicy związkowej

PARYŻ (PAP). W wyborach komitetów mieszanych kolejarzy, CGT uzyskała 244.950 głosów i 3.150 mandatów, Chrześcijańskie Związki Zawodowe 58.800 głosów i 551 mandatów oraz Force Ouvriere — 40.800 głosów i 303 mandaty. W porównaniu z lutym CGT zdobyła o 5.500 głosów więcej.

Wszystko to jest dobitnym wyrazem tego, iż polskie masy pracujące pragną oddać wszystkie swoje siły, doświadczenie i wiedzę dziełu zbudowania socjalizmu.

Wszystko to jest dobitnym wyrazem tego, iż polskie masy pracujące pragną oddać wszystkie swoje siły, doświadczenie i wiedzę dziełu zbudowania socjalizmu.

Głos prasy radzieckiej o nowej Polsce

## Rozkwit gospodarczy Polski Ludowej

MOSKWA. — Czasopismo „Nowoje Wremia” w artykule P. Winokurowa stwierdza, że Polska Ludowa przeżywa obecnie okres rozkwitu gospodarczego.

Przyczyna tak szybkiego rozkwitu — pisze „Nowoje Wremia” — tkwi w tym, że ustrój ludowo-demokratyczny powołał do życia nieznanne kapitalizmowi potężne siły wytwórcze. Polski robotnik, inżynier coraz bardziej rozumie, że w skutecznym wykonaniu planu każdego przedsiębiorstwa zainteresowany jest życiowo każdy człowiek pracy, cały lud.

Czasopismo wskazuje na wspaniały rozwój współzawodnictwa pracy, zapoczątkowane przez Pstrowskiego, które przekształciło się obecnie w potężny ruch, stając się bodź-

cem do powiększenia wzrostu wydajności pracy i decydując obecnie o wszystkich sukcesach gospodarczych Polski.

Czasopismo omawia obszernie naradę zwołaną przez polskie Związki Zawodowe w sprawie prowadzenia oszczędnej gospodarki w przemyśle, stwierdzając, że zarówno Prezydent Bolesław Bierut, jak również ministrowie i przedstawiciele robotników w swoich przemówieniach podkre-

śliłi wielką wagę tego zagadnienia, które zadecyduje o dobrobycie kraju.

Rok 1949 — konkluduje czasopismo — to rok nowego podniesienia stopy życiowej całej ludności republik. Każda pozycja w budżecie, mówi o tym dokąd zmierzają wysiłki ludu Nowej Polski. Wszystko to jest dobitnym wyrazem tego, iż polskie masy pracujące pragną oddać wszystkie swoje siły, doświadczenie i wiedzę dziełu zbudowania socjalizmu.

## Naśladowcy profeta Cippico Nowa afera spekulacyjna we Włoszech z udziałem ministrów rządu de Gasperi

RZYM (PAP). Senator Terracini ujawnił na posiedzeniu senatu rewelacyjne szczegóły

afery z kontrtorpedowcem „Freccia”. Jak stwierdził Terracini, rząd de Gasperi’ego sprzedał kontrtorpedowiec „Freccia” firmie Parodi — Fabrice, która od sprzedała go potem innemu na bywey.

Przy tym firma Farodi-Fabrice nabyła kontrtorpedowiec za 100 tys. lirów, a sprzedała za przeszło 1 milion lirów, inkasując w ten sposób ponad 900 tys. lirów czystego zysku.

Zgodnie z oświadczeniem Terracini’ego nowemu nabywcy kontrtorpedowca zaproponowano obecnie za niego 200 milionów lirów. Istnieją powody do przypuszczenia, że w spekulacje te jest zamieszany szereg dygnitarzy państwowych.

Rewelacje Terracini’ego wywołały wielkie wrażenie we Włoszech.

Korespondentka fabryczna „Głosu” Genowefa Dymowska

### PZPJG Nr 8 ODDZIAŁ „DĄBROWA”

Pracownicy fabryki zobowiązali się do dnia 1 czerwca wyprodukować ponad plan 3.300 kg przedzdy.

Wydział Socjalny do dnia 22 czerwca br. otworzy żłobek dla dzieci swych pracowników.

S. Bursiak korespondent fabryczny „Głosu” z PZPJG Nr 8

### PZPW Nr 37

Komitet Współzawodnictwa Pracy postanowił do dnia 1-go czerwca objąć akcją współzawodnictwa 60 procent pracowników.

Członkowie Rady Zakładowej zobowiązali się poza godzinami pracy uporządkować tereny i sale fabryczne.

Wszyscy pracownicy mają zmniejszyć ilość odpadków przy produkcji o 1 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem.

J. Tomaszuk korespondent fabryczny „Głosu”

## Rząd RP w trosce o zdrowie Matki i Dziecka

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Zdrowia, doceniając znaczenie ochrony zdrowia matki i dziecka, jako jednego z najważniejszych zagadnień w planach społecznych służby zdrowia, utworzyło specjalny Departament Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka. Na czele nowoutworzonego departamentu stanęła dr med. Zuzanna Pomorska.

# Akt bezprawia w Southampton

Oświadczenie profesora prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Warszawskim dra C. Berezowskiego w sprawie wydarzenia na m/s „Batory”

WARSZAWA (PAP) — W związku z wypadkami, jakie miały miejsce w dniu 14 bm. na M-S „Batory” w porcie brytyjskim Southampton, profesor Prawa Międzynarodowego na Uniwersytecie Warszawskim, dr Cezary Berezowski, w rozmowie z przedstawicielem PAP, oświadczył:

„Od trzech i pół wieku rządzi na morzu pełnym zasada wolności żeglugi; statki i okręty na tej przestrzeni podlegają władzy państwa flagi, chyba że Prawo Międzynarodowe postanawia inaczej. Kompetencja państwa flagi nie znika, gdy statek przepływa przez morze przybrzeżne drugiego państwa, a nawet gdy jest zakotwiczony na obcych wodach przybrzeżnych lub znajduje się w obcym porcie. W tych ostatnich przypadkach państwo terytorialne rozciąga wprawdzie swoją kompetencję na statek obcy, lecz nie może jej wykonywać samo, wolnie i przesądzać wykonywanie praw państwa flagi, utrudniając przez to lub uniemożliwiając prawo do żeglugi morskiej.

Prawo i orzecznictwo państw morskich różnie ujmują położenie prawne statków obcych na swych wodach lub w swych portach, ale zgodne są co do pewnego minimum praw należnych obcym statkom. Kraje kontynentu europejskiego traktują kompetencję państwa flagi bardziej liberalnie od W. Brytanii. Praktyka pierwszej grupy państw datuje się od wyroku francuskiego Conseil d'Etat z r. 1806, który uznał, że władze wbrzeża mogą wkroczyć jedynie w przypadkach, w których wydarzenia na obcym statku naruszają porządek publiczny w porcie. Dlatego protesty swego czasu wywołał angielski akt o jurysdykcji na wodach terytorialnych z r. 1878, który uznał kompetencję władz angielskich do ścigania i karania przestępstw, nawet gdyby je popełnili cudzoziemcy na obcych statkach.

Nawet tu jednak ingerencje władz prawo uprawnienia jedynie faktem popełnienia przestępstwa, ponadto zaś akt ten był sprzeczny z ogólnie przyjętymi w Prawie Międzynarodowym zasadami. Orzecznictwo angielskie uznaje wyraźnie swą niekompetencję, gdy chodzi o sprawy własne statku, do których zalicza się sprawy dyscyplinarne i stosunki pomiędzy kapitanem, załogą i pasażerami.

W odpowiedzi na rozesłany w związku z konferencją haską z 1930 r., kwestionariusz, rząd brytyjski stworzył system angielski w zakresie traktowania statków obcych w portach angielskich w sposób następujący: w sprawach karnych władze portowe nie mają kompetencji na obcym statku, chyba na skutek wezwania lub upoważnienia przedstawiciela państwa flagi, albo osoby, bezpośrednio zainteresowanej, albo też gdy może być naruszony spokój i porządek w porcie.

W ten sposób rząd brytyjski uznał wyraźnie te uprawnienia obcych statków, które przysługują przez Prawo Międzynarodowe w obcych portach.

Innymi słowy, władze portowe mogą z decyzji własnej wykonywać jurysdykcję na statku obcym tylko w razie zagrożenia

(przestępstwo na wodach terytorialnych w myśl prawa angielskiego z r. 1878) lub naruszenia interesów państwa terytorialnego (zakłócenie spokoju lub porządku w porcie) — krótko mówiąc — w razie zagrożenia lub naruszenia porządku prawnego państwa terytorialnego.

Trudno byłoby mówić o zagrożeniu lub naruszeniu tego porządku, jeżeli przestępstwo popełniono by na pełnym morzu i statek dopiero po tym wpływa do portu. Praktyka odmienna świadczyłaby o krępowaniu wolności żeglugi na morzach otwartych. Co więcej, nie można twierdzić, by porządek prawny państwa terytorialnego mógł być naruszony lub choćby zagrożony w przypadku, gdy do portu zawija statek, na którego pokładzie znajduje się pasażer, który popełnił przestępstwo w kraju załadowania, a statek odbył podróż przez pełne morze. Na

tych stanowisku stoi również jurysdyktura i praktyka krajów anglosaskich.

W świetle tych rozważań wypadki, jakie rozegrały się 14 bm. w porcie brytyjskim Southampton i polegały na przymusowym — wbrew stanowisku władz polskich — ściąganiu na ląd i pozabawieniu wolności cudzoziemskiego pasażera, Eislera, znajdującego się na obcym statku „Batory”, nie mogą być praw-

nie uzasadnione. Zatrzymany nie popełnił żadnego czynu, który mógłby naruszyć porządek państwa terytorialnego, a choćby nawet zagroził temu porządkowi.

Przyjmując nawet fakt popełnienia przestępstwa w Stanach Zjednoczonych, wystarczyłby względnie praktykę amerykańską i orzecznictwo angielskie, by uznać, że z chwilą opuszczenia przez statek polski „Batory”

wód terytorialnych amerykańskich, ustala kompetencja władz i prawa tego państwa.

Na pełnym morzu Eisler podlegał jedynie prawu polskiemu, spod którego ochrony mógł wyjść z chwilą zawinięcia statku do portu angielskiego jedynie wówczas, gdyby kapitan lub konsul polski zwrócił się o pomoc do władz angielskich, albo gdyby Eisler popełnił przestępstwo na wodach brytyjskich.

## Światowej sławy śpiewak murzyński Paul Robeson — przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP). W końcu bież. miesiąca przybywa do Polski znakomity śpiewak murzyński z Ameryki, Paul Robeson.

Robeson, potomek zbiegłego niewolnika jest nie tylko światowej sławy artystą, ale także człowiekiem wszechstronnej wiedzy, działaczem społecznym, walczącym przeciw dyskryminacji rasowej, jest przedstawicielem tej grupy społeczeństwa amerykańskiego, która uważa, że można budować życie tylko

na podstawie pokoju światowego.

Paul Robeson był jednym z wybitniejszych uczestników ostatniego Paryskiego Kongresu Pokoju. Powołany na Kongresie szczególnie serdecznie, artysta powiedział m. in. „Przynośzę Wam pozdrowienia od milionów zwykłych ludzi z Ameryki, którzy chcą pokoju. Zdajemy sobie sprawę, jaką ostoją pokoju i demokracji jest Związek Radziecki. Występujemy

przeciwko odbudowie faszyzmu stowickich Niemiec i pomocy dla frankistowskiej Hiszpanii. Jesteśmy zdecydowani przylgnąć się do milionów ludzi, walczących o pokój.

Paul Robeson w czasie swego pobytu w Polsce da serię koncertów dla najszerszej publiczności, dla świata pracy. Pierwszy z koncertów przeznaczony dla uczestników Kongresu Związków Zawodowych, odbędzie się w hallu Politechniki Warszawskiej, następny — na stadionie W.P.

Przewidywane są poza tym występy znakomitego śpiewaka w hali fabryki „Ursus”, we Wrocławiu — w Hali Ludowej (2 koncerty) oraz w Poznaniu w fabryce Cegielskiego i w auli Uniwersytetu.

Organizacją koncertów zajmuje się Społ. Org. Impres. Artyst. „Artos”.

Nie wątpimy, że wielki śpiewak murzyński odwiedzi również nasze robotnicze miasto. „Artos” powinien zainteresować się o to, by Paul Robeson zaśpiewał również dla robotników łódzkich.

## Dz kie represje dyktatorów Partii Pracy wobec „zbuntowanych” działaczy socjalistycznych

LONDYN (PAP). Władze Partii Pracy podjęły niezwykle ostro kroki przeciwko posłom labourystowskim, którzy w dniu 16 bm. głosowali przeciwko ustawie o Irlandii.

Na posiedzeniu Izby Gmin w dniu 16 bm. 63 posłów Partii Pracy, mimo surowych ostrzeżeń głosowało przeciwko wnioskowi rządowemu.

Za tę „niesubordynację” władze partyjne usunęły z zajmowanych stanowisk 5 sekretarzy parlamentarnych przy ministrach: lotnictwa wojkowego, lotnictwa cywilnego, soroznictwa, zaopatrzenia oraz marynarki wojennej (admiralicy brytyjskiej).

Poszczególne ministrowie usunęli swych sekretarzy na spe-

cialne żądanie premiera Attlee. W londyńskich kołach dziennikarskich wyrażają pogląd, że sprawę głosowania nad ustawą irlandzką rząd i władze partyjne wykorzystają do przeprowadzenia dawno zamierzonej zmiany, której celem jest zastraszanie członków partii, aby „łatwiej pracę rządowi” w dziedzinie wewnętrznej i w dziedzinie polityki zagranicznej.

Na zbliżającej się konferencji Partii Pracy, egzekutywa partyjna stanie prawdopodobnie wobec dużej opozycji dołów partyjnych — przeciwko samowolnie przeprowadzonej zmianie.

## Cenna inicjatywa kołchoźników Kozachstanu

MOSKWA (AP). Na zebraaniu poświęconym omówieniu trzyletniego planu hodowli bydła w kołchozach i sowchozach, chłopcy z kołchozu im Kalinina, w rejonie szama-atyńskim, postanowili w ciągu najbliższych lat zwiększyć pogłowie bydła rogałego, potroić ilość sztuk owiec, świń i ptactwa, uszlachetnić rasę bydła i podnieść jego wydajność.

Dochód kołchozu wyniósł w roku zeszłym około 1,5 miliona rubli. Jest to dochód niemały, ale już dziś nie zadowala on kołchoźników, którzy poszukują dodatkowych rezerw i dążą do dalszego rozwoju gospodarki kołchozowej.

Podczas opracowywania rocznego preliminarza budżetu kołchozowego, wpłynęło wiele cennych wniosków kołchoźników. Wykorzystanie rezerw wewnętrznych pozwoli kołchoźnikom uzyskać w roku bieżącym 2.353 tysiące rubli dochodu, czyli prawie o 1 milion rubli więcej niż w roku ubiegłym.

Inicjatywa kołchozu im Kalinina znalazła gorący odzew wśród wszystkich rolni-

ków i hodowców Kazachstanu. Kołchozy starają się o zmniejszenie dodatkowych środków do chodu

## Szajka dywersantów gospodarczych przed sądem Cenne maszyny — szły do prywatnych fabrykantów pod maską „złomu”

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się wielodniowa rozprawa przeciw szajce oszustów, którzy narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Ławę oskarżonych zajęli: Kazimierz Wyrwas, Stanisław Watorski, Bronisław Kotulski, Eugeniusz Gundelach, Alojzy Jankowski, Stanisław Skompski, Józef Hryniewicz, Michał Kłokowski, Tadeusz Szawłowski, Marian Gruszczyński, Antoni Szymczak - Przedpeński, Bernard Walczak, Józef Kukulski, Stefan Szakowski i Zygmunt Florczak. Wszyscy ci działali wspólnie i w porozumieniu z głównym oskarżonym — Wyrwasem. Jedni sprzedawali, drudzy skupowali zdadne do produkcji maszyny, zakwalifikowane oszukawczo jako złom, czym godzili w dobro przemysłu państwowego.

Wyrwas w pogoni za lukratywnymi interesami, zdołał drogą przekupstwa, nakłonić kierowników i urzędników różnych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw państwowych do zakwalifikowania, jako złom, zdolnych do użytku maszyn i ich części. Wśród wielu afer, dokonanych przez Wyrwasa, wysuwa się na czoło przestępstwa transakcja, dzięki której zdołał zdołać być do kierownika działu reklamacyjnego DOKP — Łódź Kaliska — Stanisława Watorskiego 3 obrabiarki zdolne do produkcji i przedstawiające wielką wartość pieniężną. Wątorski za zakwalifikowanie tych obrabiarek jako bezzużyteczny złom, otrzymał od Wyrwasa 60.000 zł łapówki. Obrabiarki nabyto, płacąc po 600 zł za tonę, a zostały one przez Wyrwasa sprzedane za pośrednictwem jego pracownika — Eugeniusza Gundelacha pry-

watnym przedsiębiorcom za 1.400.000 złotych. Sam Gundelach tytułem „prowinizji” otrzy- mał 360.000 złotych.

Pierwszy dzień rozprawy upłynął na przeważającej mierze na wyjaśnieniach, złożonych przez przestuchanego Wyrwasa. Przyznał się do wszystkich zarzutów, zaprzeczył jednak, by namawiał kogokolwiek do dokonywania przestępstwa.

Drugim z oskarżonych — Wątorski nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że 60.000 zł, otrzymane od Wyrwasa były przeznaczone dla robotników, którzy oprócznił maszynę kolejową ze złomu, zakupionego przez Wyrwasa i Kotulskiego.

Dalsi oskarżeni również usiłowali zrzucić na siebie odpowiedzialność — czemu jednak zaprzeczają fakty. Rozprawa trwa.

## Program finansowy

Budżet państwowy marshallizowanej Francji na rok bieżący będzie miał „dziurę” w postaci 265 miliardów deficytu. W obliczu tego faktu podrapał się w głowę premier Queu ille, to samo uczynili jego ministrowie, a następnie — zasiadłszy do stołu obrad — wykonypowali następujący „program finansowy”, mający napelnid kasy skarbowe:

- 1) podniesienie cennika za i wędlin;
- 2) podniesienie opłat za gaz;
- 3) zmniejszenie świadczeń socjalnych przez zlikwidowanie systemu zwrotu opłat za lekarstwa i za wizyty lekarskie;
- 4) zmniejszenie stawek ubezpieczeń socjalnych, płaconych przez pracodawców o 20 miliardów franków rocznie;
- 5) „reorganizacja” państwowych kolei żelaznych przez: dopuszczenie do inwestowania w nich kapitałów prywatnych (tzn. kapitału amerykańskiego); zwolnienie ok. 50.000 kolejarzy; podwyższenie granicy wieku, uprawniającego do pobierania emerytury pracowniczej; zlikwidowanie linii kolejowych o znaczeniu „drugorzędnym”.

Nie po raz pierwszy francuski rząd „trzęsiej sily” ucieka się — do załatania dziur w budżecie państwowym — do takich „zbawczych” zarządzeń finansowych. Istota ich jest bardzo nieskomplikowana, a zarazem — dla wszystkich krajów marshallowskich charakterystyczna. Cieżary i ograniczenia ty-ciove na barki mas pracu-jących, ulgi i korzyści dla kapitalistów, oti i cała „filozofia” marshallowców, nie wymagająca bliźszych komentarzy. Wyszczególnione tu punkty „programu” mówią same za siebie. I nie tylko mówią, ale nawet — krzyczą.

B. D.

## Wystawa polskiej sztuki ludowej w Kijowie

MOSKWA. W najbliższych dniach w Kijowie otwarta zostanie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystyczne, przewieziona do stolicy Ukrainy z Moskwy, gdzie cieszyła się ogromnym zainteresowaniem publiczności radzieckiej.

## Zgon wybitnego działacza medycyny radzieckiej

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły komunikat, w którym z głębokim smutkiem donoszą o zgonie jednego z najstarszych członków partii i wybitnego działacza medycyny radzieckiej — Mikolaja Siemasko.

W. Ażajew

147

## Daleko od Moskwy

Przychodzą do mnie jej koleżanki, które pozostały w Moskwie. Otrzymuję listy od dziewcząt, które ewakuowały się. Wtedy budzą się we mnie złe myśli; i moja Zina mogłaby pozostać tutaj, lub wyjechać na dalekie tyły. Ale właściwie nie pragnę dla Ziny innego losu. Zresztą sama wybrała swój los. A przecież tobie, nie potrzebuję mówić o tym, jaka ona jest dumna i odważna. Inna zresztą nie może, nie trzeba, aby była tylko. oby moja jasna dziewczyna, pozostała przy życiu!

Chciałabym ci opowiedzieć, jakżeśmy się pokłócili w przededniu jej odjazdu. Było to po jednej szczególnie ciężkiej nocy. Ciebie już od tygodnia nie było z nami. Przyszła z dziury o świcie, jak tylko zakończył się alarm. Ja zaś denerwowałam się całą noc, nerwy odmówiły mi posłuszeństwa. tak że napadłam na nią. Krzyczałam, że ona lezie sama do piekła, że nie ukrywa się w schronie, nawet wtedy kiedy spędza noc w domu. Wtedy odpowiedziała mi: „Nie chcę schodzić do schronu i trząść się tam, jak parszywy piesek. — Za duży honor dla fryców, jeśli będą się przed nimi chować do piwnicy”.

Ja nie uspokoiłam się i nadal robiłam jej wyrzuty: Gdybyś chciała, mogłabyś wyjechać z instytutem, gdzieś gdzie nie ma bombardowania i jest bezpiecznie”. Szkoła, żeś nie widział, jak rozgniewała się nasza piękna dziewczyna! — „Milcz! — wołała — Wstydzę się za ciebie, sama uczysz mnie tchórzostwa. Alosza jest na froncie i ja dlatego muszę ratować siebie.

— Czyż mam ratować swoją skórę, gdy Alosza jest na froncie? A potem z wahaniem powiedziała: „została ogłoszona mobilizacja, zaciągnęłam się i już jutro rano odjeżdżam na front. Powiem ci zresztą prawdę: sama wystraszona się o to przez komitet rejonowy! Wtedy zrozumiałam już wszystko i pobłogosławiłam ją... „Mój miły Aleksy, chciałabym ci opowiedzieć dużo, chciałabym ci donieść o czymś radosnym, ale skąd teraz wziąć radosne i wesole nowiny... A może ci już kiedyś pisałam to wszystko o Zinie? Wybacz, gdyż stała się wszystkim przeżywanym od początku. Prosiła, abym ci powiedziała, byś myślał o niej, a wtedy będzie jej lepiej i lżej. Ona zaś o tobie będzie myśleć zawsze! Powiedziała, powiedz mi, że wierzę, iż nasza wi-ka miłość jest jeszcze przed nami...”

List zdenerwował Beridzego. Przytulił do twarzy zmięte arkusze i szeptał poprzez zaciśnięte wargi: — najdrożsi nasi... Za wszystkie cierpienia... za wszystkie try i kłopoty... będzie im zapłacone wszystko. Długo leżał rozmyślając o Zinie i Aleksym, o ich

miłości, pełnej słonecznego blasku, którą wyobraził sobie tu pośród nocy i śniegu. Myśląc o Zinie, którą znał tylko z fotografii, pobiegł w marzeniach do Tani i poczuł, że rośnie w nim duma z dziewczyny, która również jak i Zina znalazła w sobie tyle odwagi i męstwa. Wstał, ażeby podzielić się wrażeniami z Aleksym, ale ten spał mocno, a ręka jego bezwładnie zwisała — zmęczenie skuło go wreszcie. Beridze podniósł rękę Aleksiego, odrzucił spadające na twarz wosy, poprawił kurtkę, która się zeszliźnęła, i kilka chwil patrzył w milczeniu na śpiącego przyjaciela.

## ROZDZIAŁ ÓSMY O rytmie życia.

Kuźma Kuźmicz Topolow, zwyczajem starych ludzi obudził się o świcie i obserwował budzące się wokół niego życie. W oddali zapiał kogut. W mieszkaniu na ścianą wesoło gaworzyło czteroletnie dziecko, niedawno osierocony wnuczek gospodni, przywieziony z dalekiej Ukrainy. W miescie rozległy się gwizdki syren fabrycznych: zlewają się w potężny dźwięk, od którego drża szuby. Gasną przystrojone szronem kwadraty okien: z początku ciemno-niebieskie stają się fioletowe, błękitne, wreszcie różowe. W porannym półmroku coraz wyraźniej i jaśniej zarysowują się kontury znanych przedmiotów.

# Decyduje człowiek - a nie maszyna Współzawodnictwo - dźwignią rozwoju przemysłu

## Ogólnokrajowa narada włóknarzy w Łodzi

W przededniu II Kongresu Związków Zawodowych obradowały w Łodzi delegacje wszystkich zakładów włókienniczych. Przybyli dyrektorzy fabryk, sekretarze organizacji podstawowych PZPR, przewodnicy pracy, przedstawiciele Rad Zakładowych, aby podsumować do tychczasowe osiągnięcia w ruchu współzawodnictwa pracy, oraz na podstawie wzajemnych doświadczeń usprawnić i umocnić ruch współzawodnictwa wśród najszerszych rzesz włóknarzy.

Wyniki - istniejącego już blisko 2 lata współzawodnictwa omówił w swym obszernym referacie generalny sekretarz ZZ Włóknarzy tow. Aniołkiewicz.

Referent wskazał, że wraz z wprowadzeniem współzawodnictwa i ruchu wielowarstwowego rozpoczęła się w przemyśle włókienniczym wzrost produkcji, szybciej uruchomiony został park maszynowy, a równocześnie wzrastał średni zarobek robotnika.

Podczas gdy w styczniu 1947 roku na jedną przadkę przypadało średnio 448 wrzecion, w grudniu 1948 roku liczba ta wzrosła do 647, a średnia ilość krosien w stosunku do 1 tkacza wzrosła z 2,5 do 3,19.

Załogi fabryczne bogate w doświadczenie Czynu Przedkongresowego, doceniając znaczenie ruchu współzawodnictwa mogły przystąpić w myśli zaleceń Kongresu Jedności Partii Robotniczych do walki o przedterminowe wykonanie planu na rok 1949, oraz do wprowadzenia systemu oszczędnościowego w naszej gospodarce.

Na 184 zakłady włókiennicze, 147 załóg podjęło te walkę. Lecz nie tylko ją podjęło. Załogi tych fabryk świadome swych zadań i obowiązków poprawiły plany administracyjne swych dyrekcji, podnosząc łączną sumę oszczędności przemysłu włókienniczego z 7 do 8,5 miliona zł, ustalając równocześnie średni termin wykonania planu rocznego na dzień 10 grudnia.

W pierwszym kwartale br. współzawodnictwo pracy objęło 87.000 pracowników. Powstały liczne zespoły, prowadzone przeważnie przez przewodników pracy, wyróżniających się w poprzednich etapach współzawodnictwa. Odbywają się narady wytwórcze, na których omawiane są bolączki zakładów pracy, oraz radzi się nad ich usunięciem. Realizuje się już nasz plan oszczędnościowy. Około 55 procent pracowników, przekracza swe bazy akordowe, lecz w dalszym ciągu nie wykorzystują innych jeszcze wszystkich rezerw roboczych, jakie mamy do dyspozycji.

I tu tow. Aniołkiewicz podkreślił, że wielu pracowników nie wykonuje swych norm z powodu niedostatecznego wykształcenia, z winy złego stanu parku maszynowego, o który w niedostatecznym stopniu dba kierownictwo. Są wręcz jeszcze tacy nieproduktywni pracownicy, którzy świadomie bądź nieświadomie lekceważą swe obowiązki.

Delegaci w dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, szczególną uwagę poświęcili tym właśnie zagadnieniom. Tow. Gościński, przewodniczący pracy z PZPB w Rudzie Pabianickiej wskazała na niedostateczne zrozumienie spraw produkcyjnych przez majstrów, którzy zamiast pomagać robotnikom, podnoszą poziom ich kwalifikacji zawodowych, poprawiać maszyny, nie interesują się sprawami produkcyjnymi i niejednokrotnie wprost utrudniają prace współzawodniczącym.

Tow. Kozłowski z Bielawy podkreślił niedostateczne powiązanie się fabrycznego Komitetu Współzawodnictwa Pracy z współzawodniczącymi robotnikami. Często praca Komitetu staje się pracą czysto papierową. Nie pomaga się współzawodniczącym, ani racjonalizatorom. Cenne i ciekawe pomysły usprawnień, zamiast być wykorzystane przez personel techniczny, leżą tygodniami w szufladach. Tak stan rzeczy osłabia energię załogi, zamiast pobudzać do pracy - zniechęca.

O dobrze zorganizowanej pracy mówił tow. Wolszński, dyr. zakładów hodakowskich, w których przewodnicy pracy prowadzą szkolenie załogi, racjonalizatorów zaś współpracują z dyrekcją techniczną.

Tow. Czapliska z dziewarskiej „Jedynki” opowiedziała zebranym o tym, jak w zakładzie dzięki doprowadzeniu do porządku maszyn podniosła się jakość i ilość produkcji. Nie sposób przytoczyć wszystkich głosów w dyskusji. Mówiono o osiągnięciach i bolączkach. Krytykowano oraz przeprowadzano samokrytykę. Te sprawy zaś, które w niedostateczny sposób zostały omówione, pogłębił i usystematyzował w swych przemówieniach członkowie prezydium: przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR tow. Fr. Bilnowski, generalny dyr. C.Z.P.W. tow. W. Wende, min. Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawiski, oraz sekretarz generalny KZCZ tow. Cwik.

Tow. Bilnowski wskazał, że zrealizowanie przez załogi powziętych zobowiązań wymaga uświadomienia sobie tych wszystkich czynników, które decydują o możliwościach ich realizacji.

Pierwszym z nich - powiedział mówca - to surowiec, którego dostateczne i równomierne dostarczenie zakładowi pracy stanowi podstawową gwarancję ciągłości pracy.

Drugim czynnikiem jest stan parku maszynowego. Mówca wskazał, że przy właściwym uświadomieniu załogi, która dbać będzie o stan maszyn, nie mamy żadnych powodów do obaw, iż awarie uniemożliwią nam systematyczną pracę.

Czynnikiem trzecim i najpoważniejszym jest zagadnienie kadr. Doświadczenia wykazały, że robotnicy mogą i chcą pracować coraz lepiej i wydajniej. Przed organizacją partyjną i Radą Zakładową każdej fabryki stoi poważne zadanie umiejętnego przekierowania pracy załogi. Współzawodniczący muszą być obojętni dostateczną opieką, musi wzrastać ilość złożków, przedzwołki, muszą powstawać świetlice robotnicze.

Pamiętajmy - powiedział dalej mówca - że oszczędzamy dla robotników, a nie na robotników.

Dalej omówił tow. Bilnowski rolę przewodników pracy w fabryce. Ostatnio dała się zauważyć tendencja, jakby za pominięcia o ludziach. Mówi się o metrach i procentach, lecz nie wspomina się o tych, którzy je wykonują. Każda fabryka, cały Związek Zawodowy musi popularyzować naszych przewodników pracy i opiekować się nimi. Ich nazwiska winny być na ustach całej załogi.

Lecz bohaterem pracy nazywamy nie tylko tego, kto pracuje najlepiej i najwięcej, lecz zarazem tego, kto pracuje systemem socjalistycznym, kto dzieli się swymi doświadczeniami z innymi. I dlatego duży nacisk położony trzeba na kursy szkolenia zawodowego w zakładach pracy. Wykładowcami na tych kursach winni być właśnie przewodnicy pracy.

Niemniej rolę w podniesieniu kwalifikacji zawodowych robotników odgrywają także narady wytwórcze.

Dalej tow. Bilnowski, mówiąc o organizacji Komitetów Współzawodnictwa, wskazał na konieczność współpracy Komitetu z Radą Zakładową, organizacją partyjną i administracją fabryki.

Tylko w oparciu o te trzy czynniki współzawodnictwo będzie mogło w szybkim tempie objąć wszystkie działy nie tylko produkcyjne, lecz i te, które z produkcją związane są pośrednio.

Jeżeli jeszcze jedno zagad-

nienie - powiedział dalej mówca - na które trzeba zwrócić dużą uwagę. Zagadnieniem tym jest walka z wrogiem klasowym, usiłującym przez marnotrawstwo i niestudienną pracę opóźnić nasz marsz do socjalizmu.

Min. Przemysłu Lekkiego, tow. Stawiski wskazał na konieczność głębokiego uświadomienia jak najszerszych mas o roli współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo pracy to nie tylko większa wydajność i związane z tym premie pieniężne, to w pierwszym rzędzie, socjalistyczny styl pracy świadomego robotnika, który wie, że pracuje dla siebie. Ostatni zabrał głos tow. Cwik, który omawiając zagadnienie organizacji współzawodnictwa pracy, wskazał na fakt oderwania się Głównej Komisji Współzawodnictwa od pracy i wysiłków robotników.

Nie okólnikami i instrukcjami, nie drogą biurokratycznych formalności, lecz drogą praktyczną znajdziemy i udoskonalimy szersze formy organizacji współzawodnictwa. Świadomi zadań oraz metod pracy, jakie zakreśliła narada, delegaci jednomyślnie uchwalili rezolucję, która podsumowała wyniki obrad.

W drugiej uchwalonej przez zebranych rezolucji uczestnicy konferencji potępił brutalne pogwałcenie praw eksterytorialności statku polskiego „Batory” przez policję angielską, która dopuściła się bezprzykładnego porwania z polskiego okrętu działacza antyfaszystowskiego - Gerhartha Eislera.

# To i owo Handlarze żywym towarem

Międzynarodowa Organizacja Uchodźców jest, jak wiadomo, złośliwą parodią międzynarodowej organizacji społecznej. Skrót nazwy tej organizacji: IRO pochodzi chyba od słowa - ironia! Bo czymże to właściwie zajmuje się owa IRO? Umożliwieniem repatriacji uchodźcom, którzy wskutek wydarzeń wojennych znaleźli się na obczyźnie? Uchowaj Boże! Międzynarodowa Organizacja Uchodźców trudni się... handlem żywym towarem. Handluje mianowicie uchodźcami jako siłą roboczą, placąc naganaczom od nieobcowanego „lebaka” i wysyłając ludzi - zamiast do Ojczyzny - do kolonii brytyjskich czy holenderskich, do Kanady, do Wenezueli, do Brazylii, do Chile i na Diabelską Wyspę we Francuskiej Gujanie... Wielkie monopole kapitalistyczne, na których usługach pozostaje IRO, oczywiście, odpowiednio „gospodarują” sprzedawany im towarem niewolniczym: z Kanady i z Gujany, z Brazylii i Guatemali, z Holandii i Belgii, z USA i W. Brytanii dochodzą rozpaczliwe skargi zwolazca białych niewolników, a zwolazca niewolników Polaków, wobec których imperialiści eksploatatorzy stosują terror, rygor więzienny i nieludzki wyzysk...

Przeciw niecnym procederom IRO występuje, jak wiadomo, ZSRR oraz kraje demokracji ludowej, popierają międzynarodowy handel ludzkim towarem kraje kapitalistyczne, podległe imperialistycznym i właścicielom wielkich trustów oraz - tak się dzisiaj składa - stolica apostołska. Wygląda to może na szczyt IRO-nii, ale przecież czystym o tym exarce na białym w kronice samego franciszkańskiego „Rycerza Niepokalanej” (maj, 1949 r.): „Watykańskie Biuro Migracyjne, którego zadaniem jest usprawnienie działalności organizacji katolickich, udzielających pomocy uchodźcom, pośredniczy w rokowaniach IRO z państwami Ameryki łacińskiej w sprawie przyjęcia przez nie większej liczby emigrantów. - Ks. Bartholi - uciążenie - bada na miejscu w poszczególnych republikach możliwości rozmieszczenia...”

I żeby nie było żadnych wątpliwości: „Papież specjalnym listem pochwalił duchowieństwo amerykańskie za pomoc w akcji przyjęcia w Ameryce 205.000 wysiedleńców”.

Jest pieśń kościelna, zawierająca słowa „wygnajmy Ewy do Ciebie wolamy...”. Przehadlowani przez IRO uchodźcy polscy, wśród których jest wielu katolików, nieraz zapewniane podobne wolanie, wolanie tęsknoty za ojczyzną. Odwołanie im na to dziesięć dolarów w Watykańskim Biurze Migracyjnym. I słowa papieskiej pochwały dla... Międzynarodowej Organizacji Handlu Niewolnikami. Etam.

## Historia o żelaznym bucie

# Dawniej dziś w Fabryce Obuwia „Gentleman”

## Podwójne korzyści z pomysłów majstra Jana Pika

W warsztacie mechanizmów Fabryki Obuwia „Gentleman” pracuje energicznie i przedsiębiorczy majster, Jan Pík. Przez chodząc przez oddziały produkcyjne celem przeprowadzenia kontroli maszyn, patrzy na rzędy robotników i samyś się oszczędnie głęboko.

Te nie bierka dla graczych dzieł, a historia napraw dzieł. O trudnym losie robotnicy polskiej, zatrudnionej za czasów smaczi w angielsko-polskiej fabryce obuwia „Gentleman”. Na długich stołach

pokrytych białym pyłem tkwiły klezka w kształcie buta. Na formy te robotnicy naciskali skórzaną cholewę. Praca była niezwykle ciężka. Skóra na dłońach była starta do krwi, a paznokcie polamane boleśnie.

Podobnie wyglądała też sytuacja w innych oddziałach. Kołki, okrawające brzozi gotowych już śniegowców, miały palce pokrzywione i opuchnięte od wsiska ciężkich noży. Robotnice, przy klejeniu podszew, chorowały na skutek wdychania pyłu gumowego, a skóra twarzy i rąk pokała do krwi. Kapitałistów ograniczyli i ich miejscowych współmówców sprawy te nie obchodziły.

Na ogólnym zebraniu pracowników stacji Helenówek postanowiliśmy, co następuje: „Wydział Drogowy przyspieszy podniesienie tora odcinka Słowik - Aleksandria na przestrzeni 750 m. Wydział Ruchu przyspieszy z pomocą Wydziału Drogowemu i zwrócić na wspomniany odcinek 96 metrów sześciennych żwiru. Wydział Mechaniczny przyspieszy odremontowanie jednego wagonu, a Wydział Gospodarczy odgrudzi plac przy remizie...”

J. Szalkiewicz  
korespondent „Głosu”  
z M.Z.K.

Na wszystkie to patrzył młody mechanik, mawiskiem Pík. Patrzył i zżymał się wewnątrz nie chcącby ten stan zmienić. Właśnie, co należałoby zrobić, na pomysły prostych zupełnie przysposobów, które natychmiast by się wykonały.

W oddziale sortowni do dwuramiennego przyrządu pojedźdża wózek, zakładany żelazny mi formami. Robotnik kolejno nakłada formy na maszynę i jednym pociągnięciem dźwigni zdejmuje z formy cholewę buta. Dalej pracuje okrawaczka elektrycznym napędzie. Okrawaczka służy do obcinania brzozi gotowego obuwia. Robotnicy, zatrudniona przy maszynach w błyskawicznym tempie wyznacza na taśmie wykonane obuwie. Praca lekka i bezpieczna. A maszynę całkowicie wykonano z wybrakowanych części innych maszyn, które dawniej wyrzucane były, jako złom.

Wszystko to są racjonalizatorskie pomysły majstra Pika. Przemyśle one podwójną korzyść. Ułatwiły prace, pozwoliły na podniesienie stanu higieny i bezpieczeństwa oraz zwiększyły wydajność produkcji i przysporzyły oszczędności.

Majster Pík syple pomysłałmi, jak z rękaw. Od pierwszej chwili po wywołaniu energii. A hasło oszczędności i podniesienia produkcji przysięgł, jak główny wyraz własnych od dawną piastowanych myśli, własnych gorących pragnień.

Kocham pracę - mówi ob. Pík - i z radością przyjmuję coraz to nowe zadania. Pomysły moje nie są niczym nadzwyczajnym. Prosiły się same o realizację. Pomaga przy tym zresztą cała załoga naszej fabryki. Robotnicy nie chcą, by żony ich pracowały kiedykolwiek w swym życiu w takich warunkach, jak to działo się za dawnych lat. Chcemy wszyscy, by przyszłość nasza była jasna, by nie ciążyła na niej „żelazny but” fabrykancki.

K. Dudek  
korespondent fabryczny „Głosu” z Zakładów Kształkowniczych

## Nasł korespondenci fabryczni piszą

# Upominek dla Kongresu

Kongres Związków Zawodowych, to bardzo ważne wydarzenie w życiu polskiej klasy robotniczej. Oczekujemy od niego wiele: usunięcia wszystkich braków w pracy Rad Zakładowych, ściślejszego powiązania Związków Zawodowych z naszymi robotniczymi, rozszerzenia dzia-

łalności kulturalnej i oświatowej itd.

My, tramwajarze, umiemy nie tylko śmieć, ale i dawać coś od siebie. Dlatego też postanowiliśmy przysłać na Kongres z upominkiem. Będą nim wykonane zobowiązania, podjęte na czesie Kongresu. Nie uflega wątpliwości, że wykonamy je.

# Nie lekceważyc śmietników

Jeden z naszych korespondentów z Centrali Odpadków Użytkowych, tow. Z. Bielicki, nadał korespondencję, w której - zupełnie słusznie - oburza się na lekceważący stosunek społeczeństwa do tak ważnego źródła surowców, jakim są śmietniki łódzkie.

„Należy zaznaczyć - pisze tow. Bielicki - że na tak zwane „śmieci” składają się cenne odpadki, jak makulatura, kawałki tektury, szmaty, kości, butelki i wiele innych, a więc surowce, które często sprowadzamy zza granicy, gdyż są one niezbędne dla naszego przemysłu”.

Jednym słowem tow. Bielicki pragnie zrehabilitować wartość naszych śmietników - najniebezpieczniej w świecie traktowanych jako bezwartościowe „ozdobę” podwórka.

„Mają tu ogromne pole do popisu - ciągnie dalej nasz korespondent - obywatela doser-

cy domowi, którzy mogą i powinni w każdym domu zorganizować akcję zbiorczą odpadków i zebrany „plon” przekazać Centrali Odpadków Użytkowych, mającej swą siedzibę w Łodzi przy ul. Południowej 44. Za każdy kilogram odpadków płatny żywa gotówka, według cen ustalonych przez państwo.

„Wynikiem z tego - kończy tow. Bielicki - podwójna korzyść: Państwo uzyska cenne surowce do przeróbki, a obywatel dorozcy będzie miał dodatkowy zarobek”.

Zgadniamy się w zupełności z naszym korespondentem i czekamy na pierwszy przejaw inicjatywy w tym kierunku. Dobrze byłoby, gdyby inicjatywa taka wyszła od Zarządu Niezależności, który przecież adwokatem jest bardzo poważna ilość ciał domów łódzkich. Trzeba byłoby, ażeby o tej sprawie pomyślał także Związek Zawodowy Doser...

# Błędne koło

W związku z akcją czasów letnich dla dzieci, pracownicy naszych zakładów otrzymali do wypełnienia ze Związku Zawodowego Pracowników Filmowych tzw. „karty dziecka”. Kartę ma wypełnić szkoła, do której dziecko uczęszcza, oraz lekarz szkolny po uprzednim zbadaniu kandydata na czasowy.

Kierownicy szkół nie chcą jednak wypełniać kart, twierdząc, że jest to obowiązek zakładu pracy. Zainteresowany przez nas w tej sprawie Związek stwierdził z całą stanowczością, że czynić to winna właśnie szkoła, a nie fabryka.

Szkola z Kolei protestuje energicznie. W ten sposób rodzice wraz z dziećmi wędrują „od



Dnia 17 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Łódzkiego ZMP, w którym wziął udział sekretarz Zarządu Głównego ZMP, kol. Zenon Wróblewski.

Referat o „Zadaniach Związku Młodzieży Polskiej w walce o pokój” wygłosił kol. Wróblewski. Stwierdził on, że na całym świecie rosła siła pokoju i postępu. Rosną też siły pokoju i postępu w szeregach młodzieży całego świata. Wyrazem okrzepnięcia sił młodzieży postępowej będzie tego roczny Kongres i Festiwal Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Omawiając bieżące zadania ZMP dla zwiększenia jego wkładu do walki o pokój, kol. Wróblewski podkreślił konieczność rozwijania i wzmacniania Związku przez szerokie oddzia-

# TRYBUNA młodzieży

## Kroczymy w szeregach walczących o pokój Prace i zadania młodzieży polskiej Plenarne posiedzenie Zarządu Łódzkiego ZMP

Wzmacnianie na masę młodzieży, zorganizowanej w ZMP, w „Służbie Polsce”, jak również na masę młodzieży niezorganizowanej.

wzmacnianie pracy ideowo-wychowawczej, wychowywanie młodzieży w duchu ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu, przeciwstawianie się wpływom kosmopolityzmu, stałe zapoznawanie młodzieży z dorobkiem zawodowym, kulturalnym, naukowym, technicznym i sportowym młodzieży radzieckiej,

wzmacnianie udziału młodzieży w budownictwie socjalistycznym, w rozwijaniu siły naszego kraju przez szeroki udział młodzieży we współzawodnictwie pracy, w walce o oszczędność, o jakość produkcji, w walce o podniesienie poziomu i wyników w nauce, zwiększenie udziału ZMP w masowym wychowaniu fizycznym młodzieży.

Referat organizacyjny, omawiający dorebek i zadania łódzkiej organizacji ZMP, wygłosił przewodniczący Zarzą-

du Łódzkiego kol. Feliksiak. Organizacja łódzka — stwierdził kol. Feliksiak — skutecznie pokonywała swoje błędy, stwierdzone przez III Plenum Zarządu Głównego ZMP. Wzrosła poważnie w ostatnich czasach liczebność organizacji. Zarówno Czyn Pierwszomajowy młodzieży łódzkiej, jak i jej udział w imponującym pochodzie wykazał prężność naszej organizacji.

Kol. Feliksiak podkreślił również istniejące jeszcze braki w organizacji łódzkiej i wskazał drogi ich usunięcia.

Nad obu referatami rozwinęła się bogata dyskusja, w której wzięli udział kol. kol. Chabowski, Schabowski, Nasielecki, Chromacki, Budzyński, Stefańska, Kasprzyk, Wołczyk, Woźniak, Tomaszewski, Miszala, Zaczekiewicz, Mironiński, Smiejan, Woźniak Adam, Michalak, Dembowska, Koperska, Klejsta, Bielska, Zawadzka i Walaszczyk. Koledzy — uczestnicy dyskusji podkreślili konieczność zacieśnienia współpracy ZMP z ZAMP-em, zwiększenie zainteresowania organizacją sprawą rozporządzenia prasą młodzieżową i stworzenia sieci korespondentów tej prasy, rozszerzenia pracy organizacji w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego, jak również zmiany form pracy organizacyjnej w okresie wiosennym i letnim.

Koledzy — uczestnicy dyskusji wskazali również na osiągnięcia organizacji łódzkiej w dziedzinie pracy szkoleniowej i oświatowej, jak również w dziedzinie produkcji.

Dyskusja podsumował kol. Feliksiak. Stwierdził on poważny dorobek Plenum, które uzbudziło organizację łódzka do dalszej aktywnej pracy nad rozszerzeniem zasięgu oddziaływania ZMP w walce o pokój i postępek.



Na Plenum Zarz. Łódz. ZMP

Z.M.P. w walce o kulturę  
1949.

BIBLIOTEK 2500  
ŚWETLIK 3000

ZESPÓŁÓW TEATRALNYCH  
GOSPODARSTWA MŁODZIEŻY  
2007

## Zbliża się Święto Ludowe

### Co uchwałała młodzież ze wsi Łanięta?

Nasza koledzy z kol. wiejskich ZMP w powiecie kutnowskim pracują coraz lepiej, świadczą o tym stały wzrost liczby członków, podnoszenie się poziomu kulturalnego, szkolenia kol. wiejskich oraz rozwój artystycznych zespołów świetlicowych. ZMP-owcy z pow. kutnowskiego dbają nie tylko o rozwój życia organizacyjnego, ale także konkretnymi czynami pragną zrealizować swój udział w budowie lepszego jutra.

Kolo ZMP ze wsi Łanięta na zebraniu w dniu 13 maja br. uchwaliło następującą rezolucję: „My, młodzież zorganizowana w Kolo ZMP wsi Łanięta, chcąc uczcić zbliżające się Święto Ludowe, postanawiamy:

Wyblić i uporządkować świetlicę wiejską, rozebrać parkan-

murowany przy świetlicy i ogrodzić plac siatką oraz wykopać wałki placu row długości 15 m. przystąpić do walki z analfabetyzmem przez dokonanie rejestracji analfabetów zamieszkałych naszą wieś i przesłanie listu Inspektorowi Szkolnemu.

Zyczymy naszym koleżankom i kolegom ze wsi Łanięta pomyślenia i przedterminowego wykonania zobowiązania, zapewnienia im równocześnie, że nie ma już powodu wątpliwości w znaczeniu i pożytku swego zobowiązania. Każdy bowiem powziął i wykonał w terminie zobowiązanie, nawet najdrobniejsze, przyczynia się do wzrostu siły naszego kraju, a tym samym przyspiesza nasz zwycięski marsz do socjalizmu.

(Kar)

## Złoty powiatowe ZMP wojew. łódzkiego

W miesiącach maju i czerwcu na terenie czterech powiatów naszego województwa — Kutna, Wielunia, Łowicza i Radomska — odbywał się błądnicowy Złoty Powiatowy ZMP. Weźmie w nich udział cała młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i „Służbie Polsce”.

Złoty ten, obliczony na przeciętną ilość 6000 uczestników, będzie potężną imprezą, która wykaże prężność i siłę organizacji młodzieżowych.

Do miasta powiatowego z najdalszych krain powiatu zjadą się młodzie, by manifestować swą wolę pracy, wolę walki o światły pokój, wolę walki o zapewnienie sobie, swojej ojczyźnie lepszego jutra.

Ulicami miast przejdą wielotysięczne pochody, w których pomieszczenia się koszulki ZMP-owców z mundurami harcerzy i SP-owców. Pomiesza się młodzież robotnicza z wiejską i szkolną. Pochody te pokażą, że nie ma różnic wśród polskiej młodzieży, że jesteśmy silni i jednolici, że naszym wspólnym celem jest budowanie nowego jutra — Polski Socjalistycznej. W Zarządach Powiatowych ZMP, Harcerskich ZMP, Komendach Powiatowych SP wrze gorączkowa praca — jest jej dużo, bardzo dużo, ale zapak kół, są to najlepsze gwarancje, że Złoty się uda. Powiaty: Kutno, Wielunia, Łowicz i Radomska wywiążą się z bojowego zadania.

M. Renke.

## Plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZMP wytyczyło plan dalszej wzmocnionej pracy

Czwarte Plenarne Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi odbyło się przy współudziale delegata Zarządu Głównego kol. Świątło Adama. Udział w posiedzeniu wzięli przewodniczący i kierownicy organizacji ze wszystkich powiatów i miast wydzielonych.

Czwarte Plenarne Posiedzenie ZW ZMP stało pod znakiem udziału młodzieży w walce o pokój, co znalazło wyraz w żywej dyskusji. Nie mniej żywo były dyskutowane sprawy, wynikające z referatu organizacyjnego przewodniczącego ZW ZMP,

kol. Starca. Analizowany był udział organizacji wojewódzkiej ZMP w akcji L. Majowej, zbiórce na CDM, akcji szkolna gminnego i innych, których w ostatnim czasie żyły nasze organizacje powiatowe i miejskie.

Poszczególne wypowiedzi świadczą, że organizacja wojewódzka, która osiągnęła liczbę 55 tysięcy członków, ma na poszczególnych odcinkach niezwykle poważne osiągnięcia i sukcesy. Są jednak i braki, które zostały gruntownie omówio-

ne. Przemawiający wykazali przyczyny i źródła niedociągnięć, które trzeba będzie bezwzględnie usunąć.

Do pracy o 70-ciu tysięczną organizację na 22 linie rb., do pracy o silny ideologicznie organizację wojewódzka ZMP stała się cała ZMP-owska aktywność. Poprowadzi ją w myśl wytycznych, które jasno i zdecydowanie nakreśliło czwarte Plenum ZW ZMP.

T. G.

## Przed Kongresem Związków Zawodowych Sekcje młodzieżowe — ich cele i obowiązki

W dniach od 1. 6. — 6. 6. odbywał się w Warszawie 11-gi po wojnie Kongres Związków Zawodowych. Razem z delegatami starszej generacji będącymi również radcami młodzieży. Na Kongres przyjeżdża największej liczby członkowie Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych, których młodzież wybrała w swoich zakładach pracy.

Sekcje Młodzieżowe Związków Zawodowych mają wspierać tradycje bojowe i czasów rządów sanacyjnych, kiedy to młodzież walczyła o prawo do życia, do pracy, nauki i kultury. Młodzież organizowana w Sekcjach Młodzieżowych Związków Zawodowych brała udział w każdym strajku, organizowanym przez starszych towarzyszy pracy. W Sekcjach Młodzieżowych Związków Zawodowych pracowali najlepsi członkowie Komunistyczne-

go Związku Młodzieży i lewicowego odłamu OM TUR. W Sekcjach Młodzieżowych Zw. Zaw. w twardej i nieugiętej walce z kapitalizmem wychowały się kadry najlepszych synów Polski Ludowej, którzy podczas okupacji stanęli pierwsi w szeregach Armii Ludowej i pierwsi zorganizowali młodzież w bojowym Związku Walki Młodych do walki z faszystowskim najeźdźcą.

Po wojnie, kiedy urzeczywistniły się marzenia bojowników o sprawiedliwość społeczną i gdy w swe ręce chłop i robotnik, przed Sekcjami Młodzieżowymi Zw. Zaw. stanęło zadanie budowy lepszego jutra dla młodzieży, szybciej odbudowy zniszczonego wojną kraju.

• Gdy w 1945 r. z inicjatywy ZWM zorganizowano Młodzieżowy Wypiók Pracy, Sekcje Młodzieżowe Zw. Zaw. podchwyciły

to hasło i w V Etapie Wypiógu brało już udział 100.000 młodzieży. W obecnym etapie, gdy młodzież więziona jest w ogólnym kurcie współzawodnictwa, Sekcje Młodzieżowe przy pomocy ZMP zakładają coraz to nowe młodzieżowe brygady produkcyjne, które w Łodzi mamy już ponad 470.

Kadry świadomych przodków pracy — członków Sekcji Młodzieżowych Zw. Zaw. rosną nie tylko we współzawodnictwie ale i na odcinku kulturalno-oświatowym. W świetlicach fabrycznych gwaro i rżno jest od młodzieży, która po pracy przychodzi, aby wziąć udział w pracach sekcji dramatycznych, baletowych, w chórach itp.

Sekcje Młodzieżowe Zw. Zaw. poza tym organizują wycieczki krajoznawcze, co daje naszej młodzieży możliwość poznania piękna naszej Ludowej Ojczyz-

ny. Sekcje Młodzieżowe Zw. Zawodowych dbają także, aby młodzież po swej pracy zawodowej miała i zdrowo oraz pożytkownie spędzić swój urlop. W domach wypoczynkowych młodzież nabiera siły do pracy i przyjeżdża z nich świadoma tego, że jej praca — to praca dla dobra społeczeństwa, dla dobra wszystkich ludzi pracy.

Sekcje Młodzieżowe dbają również o to, by młodzież miała należne jej warunki pracy, aby młodzież uczyła się i była zwalniana do szkoły. Prawie na każdym zakładzie pracy jest młodzieżowy radny zakładowy którego zadaniem jest bronić interesów młodzieży pracującej.

Sekcja młodzieżowa Zw. Zaw. ma również poważne braki w swej pracy. Nie we wszystkich zakładach praca tej sekcji jest dobra, a przyczyną tego jest przeważnie słabe powiązanie tej Zarządu Fabrycznego Sekcji Młodzieżowej z Zarządem Fabrycznym ZMP. Niezrozumienie przez dojeżdżającą rolę ZMP w zakładach pracy przyczynia się do tego, że Sekcja Młodzieżowa często „kam kuruje” z ZMP, co osłabia pracę i Sekcji i Kola ZMP.

Do dobrze pracujących Sekcji Młodzieżowych należy zaliczyć PZPB Nr 2. Na „bawiecinach” dwójce” widać pracę czy to w świetlicy, czy przy warsztatach pracy, czy też na boisku sportowym. Dzięki wysiłkowi Sekcji młodzież podejmowała tu — i wykonała — zobowiązania Czynie Majowym, podjęła również zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

A. Zaczekiewicz

## Piętnujemy bezprawie Z rezolucji protestacyjnej plenum Zarządu Woj. ZMP przeciwko porwanu Eislera

... Policijna interwencja anglo-amerykańska, która dokonana została na statku pływającym pod polską banderą jest jawnym i bezczelnym pogwałceniem przepisów między narodowego prawa morskiego, jest podeptaniem uznanego przez wszystkie cywilizowane narody prawa azylu, jest obrażą naszego honoru narodowego. Brutalne najeździe na polski statek i zabranie stamtąd siła Gerharda Eislera, jest wymownym dowodem, że obóz imperialistyczny boi się panicznie ludzi, głoszących hasło braterstwa wszystkich narodów świata i stojących twardo w walce o pokój i demokrację przeciwko obowemu imperializmowi i podżegaczy wojennych. Dla nich ludzie ci są niewygodni. Są oni dla nich śmiertelnymi wrogami, dlatego dążą do likwidacji tych ludzi drogą terroru i policyjnego bezprawia, przez gwałcenie najbardziej podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

W odpowiedzi na anglo-amerykańską interwencję w sprawie Eislera, na jawne pogwałcenie przepisów międzynarodowego prawa o obrazę honoru narodu polskiego wyrażamy stanowczy i zdecydowany protest. Protestem tym przyłączamy się do zdecydowanego stanowiska naszego Rządu, całego społeczeństwa polskiego, przyłączamy się do protestu angielskiej klasy robotniczej i wszystkich uczciwych lu-

dzi z całego świata piętnujemy służące stanowisko rządu angielskiego, posłusznie spełniającego ohydne rozkazy mocodawców amerykańskich.

Zadamy natychmiastowego zwolnienia Gerharda Eislera! Zadamy naprawienia krzywdy i pełnego zadośćuczynienia ze strony rządu angielskiego!

Nie pozwolimy na szarganie naszego narodowego honoru przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego!

Sprawa Eislera, to sprawa dotycząca nas bezpośrednio.

Sprawa Eislera i głos nasz w tej sprawie to stanowisko dziesiątków tysięcy młodych ludzi naszego województwa, ludzi, których odpowiedzialną na prowokacje anglo-amerykańskie jest solidarne stanowisko z całym obozem pokoju i demokracji, jest nasz codzienny wysiłek i wkład w wielkie dzieło gruntowania pokoju światowego.

O pokój i demokrację walczycy będziemy do końca wspólnie z młodzieżą demokratyczną całego świata. Naszego marszu do zwycięstwa nowego ustroju nie zdołają powstrzymać policyjne interwencje imperialistów.

Walczymy o słuszną sprawę. Zwycięstwo będzie należało do nas. W pokojowej pracy zbudujemy nowy socjalistyczny świat.

Uczestnicy 4-go Plenarnego Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi

## Młodzież wita Kongres Zw. Zaw.

Młodzież PZPB Nr 2 w Łodzi, zebrała na ogólnym zebraniu ZMP i Sekcji Młodzieżowej Zw. Zaw. w dniu 11. 5. 1949 r. zobowiązała się do uczestniczenia Kongresu Związków Zawodowych do dnia 1. 6. 1949 r., to jest do dnia Kongresu, przebrać 1000 kg cewek wartości 160 tysięcy złotych.

Niechaj czyn nasz będzie podziwieniem młodzieży robotniczej PZPB Nr 2 dla uczestników Kongresu Związków Zawodowych.

Kolo ZMP przy BZPB Nr 3 w Żużłskiej Woli zobowiązało się

na dzień Kongresu Związków Zawodowych podnieść stan organizacji przy zakładach do 180 ludzi, oraz usprawnić pracę organizacji fabrycznej.

Delegatki na Konferencję Wyborczą w Aleksandrowie w dniu 15. 5. 1949 r. zobowiązały się na Kongres Związków Zawodowych zakupić 25 głośników radiowych, które przekazane zostaną jednej z okolicznych wsi. Poza tym aktywnie ZMP w Aleksandrowie zobowiązuje się wziąć czynny udział przy budowie linii radiodifuzyjnej do miejscowości, do której dostarczona została głośnik

Młodzież, zatrudniona w skrajnie i przeważnie wezwowej, zobowiązała się na dzień Kongresu Zw. Zaw. podnieść jakość produkcji do 90 proc. prędy i zmniejszyć procent odpadków do 0,5 proc.

Młodzież, zatrudniona w tkalnictwie, zobowiązała się podnieść jakość produkcji. Poza tym młodzież zobowiązała się do punktualnego przychodzenia do pracy i nie opuszczania dni pracy, jak również do utrzymywania czystości maszyn.

Kronika m. Kutna

# Kongres zmieni system naszej pracy

mówi delegat tow. Edward Kempa

Delegat na Kongres Związków Zawodowych — tow. Kempa Edward jest obecnie sekretarzem technicznym Związku Zawodowego Metalowców przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku.

Wiele lat pracował on jako robotnik w największym zakładzie pracy w Radomsku — „Metalurgii”. Ma więc cały bagaż spostrzeżeń dotyczących prac Związków Zawodowych, zebranych w okresie, gdy tow. Kempa był jeszcze szeregowym członkiem Związków Zawodowych, jak również w czasie sprawowania odpowiedzialnej funkcji sekretarza technicznego oddziału Związku Zawodowego Metalowców.

Tow. Kempa najchętniej mówi nam o dotychczasowej pracy i osiągnięciach Związków Zawodowych na odcinku radomszczańskim, nie omija jednak spraw świadczących o tym, że praca Związków Zawodowych w naszym mieście nie była bez zarzutu.

„Czego nam najwięcej było brak — to stałego kontaktu z masami i samokrytyki. Często stosowano wadliwy styl pracy, polegający na tym, że działacze zamykali sprawy — niekiedy b. ważne w porozumieniu z dwoma — trzema członkami Rady Zakładowej, pomijając opinię całej załogi.

Działacze związkowi w wielu wypadkach „urzędowali”, nie pojmując, że taki system pracy w żadnej mierze nie prowadzi do zaciśnięcia kontaktów z masami członkowskimi, że on sam za biurkiem urzędując, wypada z ruchu zawodowego, jako aktywny, twórczy działacz.

Odnosi się to również i do niektórych Rad Zakładowych, których prace rozwinęły się i znajdowały epilog na płaszczyźnie biurek. Zadaniem Kongresu będzie przeprowadzenie samo krytyki na tym odcinku pracy związkowej i opracowanie nowych form pracy.

Niewiele zrobiono u nas na odcinku wysunięcia przedstawicieli do Rady Zakładowej, który zajmuje się wszystkimi pracami naraz — mimo najlepszych chęci — nie ma żadnej z nich wykonać należyście. Tak się już utarło, że od lat nawet aktywni w zakładach pracy nie powiększa się. Można dokładnie wyliczyć tych 5-ciu, 10-ciu działaczy związkowych z każdego zakładu pracy w Radomsku, którzy zawsze są czynni i którzy wykonywują każde zlecenie ogólne. Przy tym wszystkim jednak zapominają, że do ich wykonania i przeprowadzenia trzeba wciągnąć jak najszersze rzesze członkowskie, a przede wszystkim —

mlodych ludzi, dla których praca związkowa w zakładzie pracy jest szkołą pracy społecznej.

W dniach poprzedzających Kongres — nasi delegaci na związa ścisły kontakt z załogami fabrycznymi. Pragniemy mówić o istotnych potrzebach członków Związków Zawodowych, a o nich tylko wtedy wiedzieć będziemy, gdy podadzą nam je członkowie.”

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden bardzo istotny dla pracy związkowej moment, o którym niewątpliwie będzie mowa podczas obrad Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie.

Wychował się u nas na wadliwej pracy związkowej typ działacza związkowego, który zajmuje się wszystkimi pracami naraz — mimo najlepszych chęci — nie ma żadnej z nich wykonać należyście. Tak się już utarło, że od lat nawet aktywni w zakładach pracy nie powiększa się. Można dokładnie wyliczyć tych 5-ciu, 10-ciu działaczy związkowych z każdego zakładu pracy w Radomsku, którzy zawsze są czynni i którzy wykonywują każde zlecenie ogólne. Przy tym wszystkim jednak zapominają, że do ich wykonania i przeprowadzenia trzeba wciągnąć jak najszersze rzesze członkowskie, a przede wszystkim —

## Brawo 20 Brygada SP

20 Brygada „SP”, w której pracują junacy z powiatów województwa łódzkiego, osiągnęła wspaniały wynik, wykonując zaplanowaną pracę w 200 procentach.

Brygada ta pracuje przy regulacji rzeki Warty w Koninie (woj. poznańskie).

Sukces ten osiągnięto dzięki ogromnemu entuzjazmowi i zapałowi do pracy młodzieży naszego województwa.

## Kursanci dziękują robotnikom

W niedzielę tj. 15. 5. 49 r. odwiedziła Fabrykę Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz. grupa kursantów majstrów i podmajstrów PZZPDz z Aleksandrowa w liczbie 30 osób pod kierownictwem dyr. technicznego ob. Olszewskiego i kierownika kursu ob. Brody. Kursanci zapoznali się z urządzeniami fabryki oraz z fabrykatami produkcji. Za życzliwe przyjęcie przez admini-

strację fabryki, grupa kursantów składa za pośrednictwem redakcji „Głosu Robotniczego” serdeczne podziękowanie inż. Piłipeczukowi, kierownikowi skrajalni ob. Waldakowi Zygmuntowi, a także personelowi technicznemu i wszystkim pracownikom fabryki za życzliwe pojeżdżenie do zwiedzających i szczegółowe wyjaśnienia na temat produkcji włókien sztucznych.

## Szczepionka przeciw różycy zwalcza chorobę nierogacizny

Na terenie całego powiatu łowickiego przeprowadzono szczepienie przeciw różycy prof. Stauba.

Jakkolwiek śmiertelność trzody chlewnej z powodu różycy jest wśród sztuk nie szczepionych dość znaczna, to spośród 20 tysięcy zaszczypanych szczepionką Stauba, padło zaledwie 17 sztuk, co jest olbrzymim sukcesem w walce z tak rozpowszechnioną chorobą jaką jest różycy.

Należy tu jednak podkreślić, że mimo bezpłatnych szczepień, niektórzy chłopcy nie skorzystali z tej okazji, uważając zabieg szczepienia za zbyt drogi.

Ta postawa, na szczęście nielicznych tylko jednostek, była dyktowana na nieufnością do rzeczy nowych, dawniej nie praktykowanych.

Obecnie, mogąc naocznie sprawdzić wspaniały wynik szczepień zapobiegawczych łatwo zrozumieć chłopcom, że akcja profilaktyczna ma w hodowli olbrzymie znaczenie i częstokroć decyduje o wynikach żmudnej pracy.

## Młodzież Zgierza w Solicach

Liceum Pedagogiczne — Zakład Kształcenia Nauczycieli w Zgierzu w dniu 17 maja wysłał 23 uczniów klasy III typu społeczno-ogólnego na praktykę wychowawczą do ośrodka wychowawczego do Solic-Zdroju na Dolnym Śląsku.

Wyjeżdżających zegnali pozostali młodzież, rodzice, nauczycielstwo, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego na czele z dyrektorem zakładu ob. Stelmachem.

Zebrani obdarzyli odjeżdżających kwiatami i wznosili okrzyki na cześć młodzieży.

K. J.



KOMU WINSZUJEMY Sobota, dnia 21 maja 1949 r.

Dziś: Weneta

WAŻNIEJSZE TELEFONY Pow. Kom. M. O. — 22 Miejski Posterunek M. O. — 33 Straż Pożarna — 41 Zarząd Miasta Kutna — 50 Starostwo Powiatowe — 51

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

## Z życia partii

W sobotę, dnia 21 maja br. o godz. 15 w lokalu Powiatowego Komitetu PZPR w Kutnie odbędzie się zebranie plenium Powiatowego Komitetu PZPR z udziałem wszystkich sekretarzy organizacji podstawowych z terenu powiatu.

## W NIEDZIELĘ NARADA AKTYWU WIEJSKIEGO

W niedzielę, 22 maja br. o godz. 9 w lokalu ZMP przy ul. Sienkiewicza 2 odbędzie się na radę aktywu wiejskiego PZPR z terenu całego powiatu kutnowskiego.

# Zakończenie I-go semestru szkoleniowego w Urzędzie Wojewódzkim

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w dużej pięknie udekorowanej sali konferencyjnej odbyło się w dn. 14 maja uroczyste zakończenie pierwszego dwuletniego semestru kursu korespondencyjnego dla przygotowania do pracy zawodowej urzędników administracji ogólnej.

W uroczystości wzięli udział z ramienia Ministra Administracji Publicznej dyr. Departamentu Społeczno-Politycznego, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, wojewoda Łódzki, z ramienia WK PZPR tow. Stalski, wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów oraz wykładowcy.

W imieniu kursistów i zebranych powitał dyrektora Departamentu tow. Kryński, naczelnik społeczno-polityczny oraz kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkoleniowego, podkreślając wysoki poziom nauki oraz pilność kursistów, czego dowodem są dobre wyniki i duża ilość przodowników nauki.

Następnie poszczególni mówcy omawiali znaczenie nauki w przebudowie ustro-

ju demokratycznego Polski Ludowej, w ustrój socjalistyczny oraz dali wyraz głośnego zadowolenia z osiągnięć i postępów w nauce.

W imieniu Ministra Administracji Publicznej dyrektor Departamentu Społeczno-Politycznego wyjaśnił cel urządzania tego rodzaju kursów, które nie odrywając pracowników od normalnych zajęć, mają najlepiej, najszyciej, najsprawniej przygotować aparat administracji ogólnej do wypełnienia zadań, jakie Rząd Ludowy stawia przed każdym urzędnikiem w okresie przebudowy ustroju demokratycznego. Koleżanka Borczyk i kolega Proba w imieniu słuchaczy podziękowali władzom, organizatorom kursu oraz wykładowcom za wielki wkład dający możliwość zdobywania i pogłębienia nauki. Na miano przodowników w nauce zasłużyli: Borszczyk, Proba, Chojański, Sebastjańczyk,

Zółtaszek i wielu innych.

Kurs cechował wysoki poziom nauki, a słuchacze wykazywali pełne zrozumienie potrzeby ciągłego kształcenia się. Zgodnie z wyrażoną o-

pinia przedstawiciela Ministerstwa Administracji Publicznej kurs łódzki wypadł najlepiej ze wszystkich dotychczas odbytych tego rodzaju kursów.

## Zobowiązania na cześć Kongresu Zw. Zaw.

Do niekończącej się listy zobowiązań, które podejmą robotnicy różnych zakładów pracy, dodać dzisiaj musimy jeszcze kilka.

Związek Zawodowy Kolejarzy Kola Karsznice postanowił uczcić dzień zwołania Kongresu wzmoczoną pracą. I tak warsztaty parowozowni w Karsznicach przyrzekły wykonać plan półroczny do dnia 31 maja. Zarząd kola ZZZK przyrzekł natomiast otworzyć 4 świetlice w następujących miejscowościach: dnia 14 maja na stacji Widawa, dnia 15 maja w Szadku, 22 — w Ruścu, w dniu zaś 26 — na stacji Działoszyn.

Prócz tego członkowie ZZK postanowili założyć koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 18 maja.

Załoga Cegielni Krobanówek z okazji zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych przyrzekła między innymi naprawić wszystkie zepsute tory kolejowe, przeprowadzić generalny porządek

wewnątrz cegielni oraz otworzyć kursy dla analfabetów.

Załoga PZPW Nr 41 w Pałanicach Oddział w Zduńskiej Woli zobowiązała się do uczczenia Kongresu wyremontować i uruchomić do dnia 22 maja 6 krosien, uporządkować teren przyfabryczny oraz zorganizować kurs II-go stopnia dla półanalfabetów.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Wieczór autorski Leona Pasternaka

Z okazji Tygodnia Oświaty Książki i Prasy w Świetlicy Robotniczej przy PZZPDz. w Aleksandrowie została urządzona pod kierownictwem ob. Budzyńskiej Zofii impreza popisywa „Wieczór Autorski”, w której brała udział młodzież szkoły pow-

szechnej Nr 2. Najbardziej podobał się piękny taniec baletu który zakończył widowisko. Hucznymi oklaskami nagradzali widzowie swych młodocianych kolegów. W tym samym dniu wieczorem odbył się dla robotników „Wieczór Literacki”, na którym Leon

Pasternak odczytał swe wiersze.

Na zakończenie autor odczytał utwory z pobytu zagranicą w 1946 r.

Żywe i burzliwe oklaski, które nagradzały każdy od czytany wiersz, były wyrazem zadowolenia i popularności autora wśród warstw robotniczych Aleksandrowa. Na zakończenie „Wieczoru Autorskiego” Przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Aleksandrowie ob. Rogowski wręczył książkę najlepszym czytelnikom Biblioteki Miejskiej i Biblioteki Robotniczej w Aleksandrowie.

W czasie „Tygodnia Oświaty Książki i Prasy” w Świetlicy Robotniczej zorganizowano wystawę książki, a na zakończenie „Tygodnia” przy Placu Tadeusza Kościuszki odbyła się sprzedaż książek K.U.K.-u.

Korespondent fabryczny

Kek

## Z akcji „H”

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, przystąpił już do odstawienia zakontraktowanej trzody chlewnej, w ramach akcji „H”.

W maju przewidziane jest odstawienie do Centrali Mięsnej 6 procent z ogólnej liczby zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej, co wyniesie 564 sztuki tuczników. (b)

## Kolejarze z Krośniewic ha Targi w Poznaniu

Kolo ZZK w Krośniewicach zorganizowało w ubiegłym tygodniu wycieczkę na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, w której udział wzięło 220 osób z Krośniewic.

## O podniesienie bezpieczeństwa pracy

W dniu 24 maja 1949 roku w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego Wytwórni Nr 3 w Kutnie przy ul. Sienkiewicza Nr 25 odbędzie się 7-my Zjazd Wszystkich kierowników Bezpieczeństwa Pracy z całej Polski, organizowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego w Gliwicach.

Na Zjeździe tym będą omawiane sprawy: zwalczania wypadków przy pracy, zagadnienie podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy przy przetwarzaniu substancji chemicznych.

Na zakończenie uczestnicy zjedzą wytwórnię Nr 3 w Kutnie.

## W DOBRZELINIE POWSTAŁO KOŁO MIŁOŚNIKÓW PRZYBODY

W Dobrzelinie przy cukrowni powstało Koło Miłośników Przyrody, którego członkinie w związku z akcją zalesienia postanowiły przeprowadzić szereg pogadanek, mających na celu zapoznanie miejscowego społeczeństwa z koniecznością ochrony lasów.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Stroną organizacyjną Zia-

## Wojsko — przodownikom pracy

Zacząło się od tego, że w pochodzie I-szomajowym w Zduńskiej Woli uczestniczyło wojsko, przybyłe z Sieradza.

Wzajemnie za to Komitet Miejski PZPR w Zduńskiej Woli zwołał wszystkich ogrodników z miasta i wysunął projekt założenia kwiatów przed koszarami w Sieradzu. Ogrodnicy chętnie się zgodzili, ofiarując nie tylko pracę ale i sadzonki. Na terenie 3.000 metrów kwadratowych

urządzono wspaniałe kwietniki.

15 maja zespół artystyczny wojska przyjechał znów do Zduńskiej Woli, gdzie dla zduńskowolskich przodowników pracy zorganizowano wieczór artystyczny. Jednocześnie uzgodniono już zamierzenia na najbliższą przyszłość. I tak żołnierze zwiędzą w Zduńskiej Woli niemal wszystkie zakłady pracy, robotnicy zaś gościć będą w koszarach.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

### TEATR

**PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27**

Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fajdejewa. Pozytywna ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajdują tchnący prawdą wyszły w wykonaniu utalentowanej młodzieży aktorskiej. Reżyseria Ludwika Rená. Dekoracje Józefa Rachwałskiego.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.  
Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-tej. Tel. 123-02.

**TEATR „MELODRAM”**  
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).  
Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”. Wszystkie miejsca sprzedane. Passe-partout nieważne.

**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
11-go Listopada 21 tel. 150-38  
Godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „DWA TEATRY” z udziałem Karola Adwentowicza. Ostatnie dni!

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243  
„DZWONY Z CORNEVILLE”.

**TEATR „OSA”**  
Traugutta 1 tel. 272-70  
Ostatnie dni. O 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY” z A. Dymasz. Zniżki ważne.

**TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-89  
Codziennie prócz niedziel i świąt o 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

### kino

**ADRIA** — „Symfonia Pastoralna”  
**BAŁTYK** — „Za Wami pójdą inni”  
**BAJKA** — „Dwulicowa Kobieta”  
**GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 22”  
**HEL (dla młodz)** — „Wieczna Ewa”  
**MUZA** — „Paganini”  
**POLONIA** — „Za Wami pójdą inni”  
**PRZEDWIOSNIE** — „Rzym miasto otwarte”  
**ROBOTNIK** — „Muzyka i Miłość”  
**ROMA** — „Kłeska Szpiega”  
**REKORD** — „Znak Zorro” dla młodz., dla dorosł. „Pepita Jimenez”  
**STYLOWY** — „Skarb Tarzana” dla młodzieży, „Rudzielec”  
**SWIT** — „Góra Dziewczęta”  
**TATRY** — Dziś kino niezwykłe.  
**TECZA** — „Konik Garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach.  
**WISLA** — „Podróż w Nieznane”  
**WŁOKNIARZ** — „Konik Garbusek” kreskówka w naturalnych kolorach.  
**WOLNOŚĆ** — „Za Wami pójdą inni”  
**ZACHĘTA** — „Szewc Mateusz” ehu.

# SPORT SPORT SPORT

Przed dzisiejszym pojedynkiem polsko-węgierskim

## Bek jest dobrej myśli...

**Mistrz Węgier Csikos jest według niego rasowym sprinterem**  
Zaciekawieni dzisiejszym występem kolarzy węgierskich na torze helenowskim, zwróciliśmy się do mistrza Polski Jerzego Beka, aby dowiedzieć się czegoś bliższego o mistrzu Węgier Csikosie, którego łodzianin poznał na Igrzyskach Bałkańskich.  
— Bezpośrednio z Csikosem nie jechałem — mówi nam mistrz Polski — ale sądzę, że będę mógł nawiązać z nim równorzędną walkę. Węgier, jak zaobserwowałem, jest rasowym sprinterem. Nie wiadomo w jakiej formie obecnie się znajduje, być może, że od roku zeszłego zrobił duże postępy i dzisiaj będzie trudnym do pobicia, tym bardziej, że Węgier ze względu na klimat ma większe możliwości treningowe, w roku zeszłym jednak ustępował wyraźnie pierwszej czwórce Czechów. Dzisiejszy więc pojedynek Beka z Węgrem zapowiada się bardzo ciekawie, nie wiemy tylko, w jakiej formie znajduje się już mistrz Polski.  
Nasz rozmówca o swojej formie wyraża się bardzo po-

Z obozu w Oliwie donoszą...

## Chychła kontuzjowany

GDANSK (obsł. wł.) — Pracująca na obozie bokserów w Oliwie wrę. Po porannym marszo-biegu na pagórki, Chychła, Piechowiak, Musiał, Nowara Grzelak, Palisński, Flisowski, Kubicki, Gnat, Stec Rutkowski, Nandzik, Piotrowski oraz Przybylski. Z wymienionych nie trenuje Chychła, który ma prawdopodobnie pękniętą kość śródreczą (wykazał badanie lekarskie).

## „Spartak” (Moskwa) liderem piłkarskich mistrzostw Związku Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.) — W wtorek odbył się w Moskwie dalszy mecz piłkarski o mistrzostwo Związku Radzieckiego, w którym spotkały się drużyny moskiewskiego „Spartaka” i „Skrzydła Sowieckiego” z Kujbyszewa. Wygrał „Spartak” 5:0, mając przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę. Dzięki temu zwycięstwu „Spartak” wysunął się na czoło tabeli mistrzowskiej, przed leningradzkim „Zenitem” i kijowskim „Dynamo”. Obie te drużyny mają po 9 punktów, zdobytych w 6 spotkaniach, „Spartak” zaś uzyskał 10 pkt. w 7 meczach.

Masowe zawody sportowe, zorganizowane na otwarcie sezonu lekkoatletycznego, zgromadziły w Wilnie 100.000 sportowców litewskich. Zawodnicy są dobrze przygotowani do sezonu, w którym...

## ZSRR członkiem I.L.G.H.?

PRAGA (obsł. wł.) — Jak donosi prasa czechosłowacka (Mlada Fronta), Związek Radziecki ma przystąpić w tym roku do Międzynarodowej Ligi Hokejowej. Przyjęcie ZSRR na członka Ligi ma nastąpić na najbliższym zebraniu I.L.G.H. w Zurichu.

wścigłiwie. Przyjazd Węgrów zaskoczył i jego. Pierwszych poważniejszych zawodów spodziewał się dopiero w końcu maja, lub na początku czerwca i obecnie trenował intensywniej nie sprinty, a raczej dłuższe dystanse przygotowując się do wyścigu amerykańskiego, który miał się odbyć w sobotę.

— Czuję jednak, że łapie już formę zasłużoną — mówi Bek — ale jeszcze nie szczytowa. W pojedynku z Csikosem nie będę jednak bez szans i myślę, że Węgier będzie musiał dobrze się z mną zmęczyć, zanim mnie pokona.

O formie Kupczaka na razie nic nie wiemy. Dwa tygodnie temu krakowianin był jeszcze bez treningu, ale otrzymał już wówczas depeszę od ŁOZ Kol., aby przygotowywał się do startu w Łodzi, toteż być może krakowianin znajduje się już w takiej formie, że będzie mógł odegrać poważną rolę w tym dzisiejszym pojedynku polsko-węgierskim.

Przewodniczący K.C.Z.Z.

## Posel A. Burski na czele Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu K.C.Z.Z.



WARSZAWA (obsł. wł.) W środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowego prezydium Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu K.C.Z.Z. W skład nowego prezydium weszli przedstawiciele wszystkich 9.cin zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych oraz delegaci Zarządu Głównego ZMP oraz Rady Główniej Sportu Wiejskiego. Przewodniczącym Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu K.C.Z.Z. został przewodniczący KCZZ — Burski, wiceprzewodniczącym — dr Zajaczkowski, sekretarzem generalnym — Dolowy, członkami prezydium: Grochowski, Kryszejko, wa, Opiłowski, Szymkowiak, Salach, Melchinkiewicz, Mikula, Reszczyński, Cyprysiak, Borkowski, Leszczyński, Ciasnocha, Janosz, Rzeszot.

Posiedzenie inauguracyjne zgaił w imieniu prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych wiceprzewodniczący KCZZ — poseł Żukowski, podkreślając ogromną rolę, jaką odgrywa sport i wychowanie fizyczne w ruchu zawodowym. Sprawozdanie z działalności Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu K.C.Z.Z. za ostatnie półrocze złożył dr Zajaczkowski, po czym referat organizacyjny wygłosił sekretarz generalny — Dolowy. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

## Kto z kim i gdzie gra w drugiej lidze?

Żużlika — Polonia (Świdnica), sędziuje ob. Szlajfer ze Szczecina.  
Górnik — Pafawag, sędziuje ob. Wasilewski z Poznania.  
Łódź sędziowie piłkarscy proszeni są o przybycie do ŁOZPN w każdy czwartek lub piątek, w celu poinformowania się czy i gdzie prowadzi zawody mistrzowskie względnie turniejowe.  
Główny Komitet i Wojewódzki Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 55, III p. Druk: Zakłady Graficzne H. S. G. „Prasa” Łódź, ul. Świrski 11. tel. 305-42. Telefon: Redaktor naczelny: 218-14. Zastępca red. nacz.: 218-25. Sekretarz odpowiedzialny: 218-27. Sekretariat ogólny: 223-25. Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 18. Dział korespondentów robotniczych i chłopkich oraz redaktorów gazet ściennej: 218-42. Dział muzealny: 218-11. Dział literacki i sport.: 254-21 wewn. 5 i 11. Dział ekonomiczny: 223-29. Dział rolny: wewn. 8 — 254-21. Redakcja nocna: 173-31; 156-81. Kolorpex: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22. Administracja: 260-42. Dział ogłoszeń: 111-70. Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-36.

## Bratislava (CSR) - Gwardia (Łódź) 6:2

W dniu wczorajszym w sali YMCA odbył się towarzyski mecz zapasniczy pomiędzy zespołami KS Bratislava (CSR) i Gwardii Łódzkiej. Zwycięstwo uzyskała Gwardia, będąc drużyną bezwzględnie lepszą technicznie i taktycznie. Techniczne wyniki walk wypadły następująco:  
Waga musza: Andrejowicz (CSR) pokonał na punkty Bednarka (Gwardia — Łódź).  
Waga kogucia: Matowicz (CSR) uległ w 4 min. 4 sek. Łazarskiemu przez złamanie mostu po suplesie. Walka ładna, szkoda, że trwała zbyt krótko.  
Waga piórkowa: Gregor (CSR) pokonał w 3 min. Ignaszewskiego przez złamanie mostu.  
Waga lekka: Kowacz (CSR) w 33 sek. zwyciężył Rosiaka przetrznięciem przez głowę.  
Waga półśrednia: Mesez (CSR) pokonał Kawala przetrznięciem przez ramię.  
Waga średnia: Gregoriczka (CSR) — Matusiak. Przegrał łodzianin przez samobójczy chwyt w 9 min. 59 sek.  
Waga półciężka: Gaba (CSR) — Lenart. Szybkie tempo, ładna walka. Zwyciężył na punkty Lenart.  
Waga ciężka: Walent (CSR) — Jankiewicz. Przegrał łodzianin przetrznięciem przez ramię w 4 min. 15 sek.

## NOWA ZAJEZDZIA TRAMWAJOWA I AUTOBUSOWA

MZK przewiduje w ciągu najbliższych lat budowę nowej z jednej tramwajowej i autobusowej. Budowa remizy samochodowej stała się aktualną w związku z projektowanym usunięciem linii tramwajowych z ulicy Piotrkowskiej.

## Teodor Dreiser 128 Tragedia Amerykańska

Clyde drgnął. Nie przypuszczał nigdy, że ktoś może dowiedzieć się o tym lunchu.  
— A czy oskarżony pamięta, że przy aresztowaniu znaleziono przy nim osiemdziesiąt dolarów?  
— Pamiętam.  
I o tych pieniądzach zapomniał. Nie wiedział teraz, co ma odpowiedzieć. Milczał.  
— Jakże to było? — pytał Mason ze złowrogą miną. — Jeżeli wyjeżdżając z Lycurgus oskarżony miał tylko pięćdziesiąt dolarów, a przeszło osiemdziesiąt przy aresztowaniu, wydatki zaś wyniosły dwadzieścia cztery dolary sześćdziesiąt pięć centów plus trzynastą za lunch, skądże wziął te pieniądze?  
— Na to nie mogę odpowiedzieć — odrzekł Clyde z obrzydłą miną. Były to pieniądze Sondry i nikt go nie zmusi do wyznania tego.  
— Dlaczego oskarżony nie może powiedzieć? — krzychał Mason. — Jak się oskarżonemu zdaje, gdzie się znajduje? I po co tu wszyscy zebrałiśmy się? Żeby dowiedzieć się, co oskarżony chce albo nie chce powiedzieć? Tu jest sąd i chodzi o życie oskarżonego, proszę o tym nie zapominać. Oskarżony nie może igrać sobie z prawem, jakkolwiek tyle już nakłamał! Oskarżony znajduje się przed dwunastoma sędziami, którzy chcą wszystko wiedzieć! No, dalej! Skąd oskarżony wziął te pieniądze?  
— Pożyłem od przyjaciela.  
— Proszę o nazwisko. Jakiego przyjaciela?  
— Nie powiem.

— Nie powie! W takim razie oskarżony kłamał mówiąc o sumie, wziętej z Lycurgus — to jest wyraźnie! Powiedział to oskarżony pod przysięgą, proszę o tym nie zapominać! Przysięga jest święta i należy ją szanować. Więc to nie była prawda?  
— Powiedziałem prawdę — odrzekł Clyde ukłuty do żywego. — Pieniądze pożyczylem pod przybyciem do Twelfth Lake.  
— Od kogo?  
— Nie mogę powiedzieć.  
— Taka odpowiedź jest bezwartościowa!  
Clyde zupełnie już stracił nadzieję. Mówił tak cicho, że Mason kilkakrotnie zwracał mu uwagę, żeby mówił głośnie i w stronę sędziów. Zastosował się do życzenia, ale czuł coraz większą odrazę do tego człowieka, który uwiązał się, żeby wyciągnąć z niego każdą tajemnicę. Teraz napiera, żeby wydał Sondre, a Clyde ma ją jeszcze tak głęboko w swym sercu, że nie zgodzi się na żadne wyjaśnienie. Patrzył więc wyzywająco prawie na sędziów i milczał.  
Mason wziął do ręki fotografię.  
— Czy oskarżony przypomina to sobie? — odezwał się, pokazując parę zamglonych i zmitych fotografii Roberta. Miał w ręku także fotografię Clyda i kilku innych osób, nie było jednak żadnego zdjęcia Sondry, którą Clyde fotografował podczas pierwszej wizyty u Cranstonów. Ostatnie fotografie były z Bear Lake i na jednej z nich stał Clyde z banjo w ręku, z palcami na strunach instrumentu. Czy oskarżony przypomina sobie, gdzie to było robione? — pytał Mason pokazując zdjęcie Eoberty.  
— Pamiętam.  
— Gdzie?  
— Na południowym brzegu Big Bittern, gdyśmy tam byli.  
Clyde namyślał, że w anaracie były fotografie i powie-

dział o tym Jephsonowi, nie był więc wcale tym zaskoczony.  
— Czy oskarżony wie — pytał Mason — że jego obrońcy ciągle a bezskutecznie szukali tego aparatu, którego wypalił się oskarżony przede mną? Czy powiedzieli o tym?  
— Nie mówili mi o niczym podobnym.  
— To źle. Mogłbym im oszczędzić wiele kłopotu. Oto są fotografie, które znalazłem w aparacie, a robione przez oskarżonego podczas tej słynnej zmiany uczu. Czy przypomina sobie oskarżony, kiedy były robione?  
— Pamiętam.  
— Tak, były robione, zanim ostatni raz weszliście do łódki, zanim oskarżony powiedział jej, co miał powiedzieć, zanim została zamordowana... Wtedy według słów oskarżonego była bardzo smutna.  
— Nie! no było dzień przed tym.  
— Aha! właśnie fotografie przedstawiają twarz nieco weselszą, niż to słyszeliśmy.  
— Tak. Tego dnia nie była tak przygnębiona jak poprzedniego — szybko odpowiedział Clyde. Była to prawda, więc pamiętał dobrze.  
— Teraz niech oskarżony spojrz na inne fotografie. Te trzy na przykład. Gdzie były robione?  
— U pp. Cranstonów w Twelfth Lake, zdaje się.  
— Zgadza się. Było to osiemnastego czy dziewiętnastego czerwca, prawda?  
— Zdaje się, że dziewiętnastego.  
— Czy oskarżony pamięta list, który Roberta pisała do niego właśnie dziewiętnastego czerwca?  
— Nie, nie pamiętam.  
— Nie przypomina sobie w nim nic szczególnego?  
— Nie.  
— Pamięta jednak, że wszystkie były bardzo smutną prawdą?  
D-01633.